Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 31 MARCA 1977 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 73 (10 057) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Dziś obraduje Sejm PRL

WARSZAWA. Dziś o godzinie 14.00 zbiera się Sejm PRL na swym pierwszym w sesji wiosennej posiedzeniu.

Realizacja programu społecznego wynikającego z uchwały VII Zjazdu PZPR będzie przedmiotem informacji rządu. Również problematyki społecznej, która ma szczególną rangę w naszym kraju, dotyczy projekt ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym.

W komisjach sejmowych przeanalizowano już i poparto projekt tej ustawy, która staje dziś na posiedzeniu Sejmu.

11 mówców zapisało się do dzisiejszej dyskusji poselskiej.

Na porządku dziennym znajdują się ponadto:

— przedstawiony przez Radę Państwa projekt nowelizacji Ustawy o Radach Narodowych przewidujący, że ich kadencja trwa cztery lata;

— sprawozdanie o dekrecie nowelizującym Kodeks Morski;

— projekt nowelizacji Ustawy o Cudzoziemcach, zmierzający do uregulowania sprawy wymiany zagranicznych środków płatniczych na złote, na koszty pobytu w naszym kraju.

Również te trzy sprawy zostały już omówione w komisjach sejmowych.

14 kwietnia

VII Plenum KC PZPR

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 30 bm. zapoznało się z informacją o przebiegu przyjacielskiego spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC KPCz., prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustava Husaka oraz w pełni aprobowało rezultaty przeprowadzonych rozmów. Spotkanie to i przyjęte podczas niego wspólne ustalenia mają doniosłe znaczenie dla dalszego zacieśnienia braterskich stosunków między obydwiema partiami i obu krajami, sprzyjają rozwojowi współpracy gospodarczej, służą żywotnym interesom narodów Polski i Czechosłowacji.

(Dokończenie na str. 2)

Ocena stanu zdrowotnego ludności Polski — posiedzenie Wydziału Nauk Medycznych PAN

Żyjemy dłużej!

WARSZAWA. Ocenie stanu zdrowia ludności Polski, poświęcone było posiedzenie plenarne Wydziału Nauk Medycznych PAN, które obradowało 30 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie.

Przedstawiając ten rozległy i złożony problem, sekretarz wydziału — prof. dr Jan Kostrzewski zwrócił uwagę na wstępie na polepszenie się stanu zdrowotnego ludności naszego kraju w ciągu ostatnich 10—15 lat. Złożyły się na to: poprawa ogólnych warunków życia i pracy społeczeństwa, jak też rozwój i skuteczność działania służby zdrowia. Niezwykle istotnym wydarzeniem było zapewnienie bezpłatnej opieki lekarskiej ludności wiejskiej.

DLA oceny sytuacji znamienne są takie fakty jak osiągnięcia w walce z chorobami zakaźnymi; prawie całkowite wyeliminowanie niektórych spośród nich jak błonicy, Heinego-Mediny, tężca.

Znamienny jest też wydatny spadek wskaźnika umieralności wśród niemowląt. W rezultacie osiągnęliśmy w Polsce dalsze — wydatne wydłużenie przeciętnej trwania życia ludzkiego; w porównaniu z okresem międzywojennym mężczyźni żyją obecnie o 19 lat dłużej, a kobiety o 23 lata. Dla kobiet średnia wieku sięga u nas — 74 lata zaś dla mężczyzn — 67 lat. Równocześnie jednak, wskutek postępującego procesu „starzenia się" społeczeństwa, w ciągu ostatnich 25 lat ponad 2-krotnie wzrosła w naszym kraju liczba ludzi w podeszłym wieku. Z faktem tym nierozerwalnie łączy się wzrost liczby różnego rodzaju schorzeń przewlekłych, chorób serca i układu krążenia, nowotworów złośliwych oraz innych schorzeń.

PODOBNIE jak w innych krajach europejskich, również i u nas pierwsze miejsce w statystyce

(Dokończenie na str. 2)

E. Gierek przyjął delegację leśników i drzewiarzy

Z OKAZJI zbliżającego się Dnia Leśnika i Drzewiarza I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek w obecności prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza przyjął wczoraj delegację leśników i pracowników przemysłu drzewnego reprezentującą ponad 350-tysięczną rzeszę zatrudnionych w tych działach gospodarki.

Uczestnicy spotkania poinformowali o dorobku i zadaniach leśnictwa i przemysłu drzewnego.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wyraził przekonanie, że leśnicy i pracownicy przemysłu drzewnego dołożą starań, by sprostać zadaniom, jakie wynikają z potrzeb społecznych. Zwrócił m.in. uwagę na konieczność rozwijania przez przemysł drzewny — obok wyrobów podstawowych — produkcji artykułów codziennego użytku znajdujących zastosowanie w gospodarstwach domowych. Niezbędne jest również zwiększenie dostaw elementów drewnianych i prefabrykatów na potrzeby budownictwa inwentarskiego.

Niezwykle istotną sprawą — powiedział I sekretarz KC PZPR — jest stała poprawa warunków pracy i życia załóg. W rozwiązywaniu tych problemów zwiększyć się musi udział poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów pracy, które powinny w tej dziedzinie przejawiać większą inicjatywę.

Edward Gierek przekazał na ręce obecnych wyrazy uznania za dotychczasową pracę oraz życzenia pomyślności dla wszystkich leśników i pracowników przemysłu drzewnego i ich rodzin.

Od niedzieli — czas letni

3 KWIETNIA o godzinie 1.00 przesuniemy wskazówki zegarów na godzinę 2.00.
(CAF - Walczak - telefoto)

Niż znad Węgier — spodziewany wieczorem

Zima nie ustępuje

ZIMA nie ustępuje! Dzisiejszej nocy, nad ranem, rtęć w termometrach opadła do —6 st. Jak zapowiada PIHM — w ciągu dnia maksymalna temperatura wyniesie tylko 0 st.

Atak zimy został spowodowany napływem arktycznego powietrza. Ale nie dość tego: nad Polskę zawędrował niż znad Węgier — przyniósł ze sobą obfite opady śniegu. Z informacji Polskiej Agencji Prasowej wynika 12 w Krakowskiem, Kieleckiem, Radomskiem — na całym obszarze Polski południowej wystąpiły dziś rano silne śnieżyce, a temperatura spadła do —3 st.

Nawrót zimy oczywiście — bo jak że by inaczej — zaskoczył krakowskich dozorców, drogowców: pługi i piaskarki wyruszyły na trasy z opóźnieniami. Warto, aby wzięło to sobie za przestrogę szczecińskie MPO; niewykluczone, że niż znad Węgier — a zatem i śnieżyca — zawitają nad Szczecin już dziś wieczorem. Panowie dozorcy — czuj duch! Nie chcemy padać na nos na oblodzonych chodnikach! (ap)

Podróż Vance'a

MOSKWA PAP. Po zakończeniu rozmów z przywódcami radzieckimi amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance opuścił dziś Moskwę i udał się do Bonn na konsultacje z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem. Przed powrotem do Waszyngtonu, który przewidziany jest na 2 kwietnia Vance zatrzyma się jeszcze na rozmowy w Paryżu i Londynie.

Niezwykłe banki

TOKIO PAP. Na Uniwersytecie Kiusiu (Japonia) założono pierwszy w Japonii bank nerek. Zgłosiło się dotychczas 36 osób, pragnących podarować swe nerki.

W Japonii istnieje również bank oczu — założony w ubiegłym roku. Ogółem 129 osób postanowiło przekazać swe oczy tej humanitarnej instytucji.

Katastrofy drogowe

SZTOKHOLM PAP. W 1976 roku na drogach szwedzkich śmierć poniosło ok. 23 tys. osób. W sumie zarejestrowano 17 tys. wypadków drogowych, w których byli ranni i zabici, a więc — o 6 proc. więcej niż w roku 1975.

Rajd reporterów „Kuriera"

Uchwalone — wykonane

Z KOŃCEM grudnia i z początkiem stycznia w szczecińskich przedsiębiorstwach odbywały się konferencje samorządu robotniczego bądź konferencje ekonomiczne, na których przedstawiciele załóg podsumowywali rok 1976, wyciągając wnioski z trudności i kłopotów, a także omawiali i zatwierdzali zadania społeczno-gospodarcze na rok 1977. Przysłuchiwaliśmy się uważnie wielu tym obradom, relacjonując wnioski i zamierzenia.

Obecnie, z końcem I kwartału, reporterzy „Kuriera" odwiedzili kilka zakładów, pytając o wyniki produkcyjne w świetle uchwał tych zebrań przedstawicielskich. Zamieszczone poniżej relacje mówią o dobrej atmosferze pracy, pokonywaniu bieżących trudności i osiąganiu przez załogi planowanych efektów produkcyjnych. Niektórym kolektywom udało się nawet uzyskać lepsze niż planowano rezultaty. Wyniki te zapowiadają terminowe wykonanie planów rocznych i osiągnięcie odpowiednich wyników finansowych przedsiębiorstw.

W STOCZNI „WARSKIEGO" ROŚNIE WYDAJNOŚĆ PRACY

ZGODNIE z zatwierdzonym przez 74 Konferencję Samorządu Robotniczego Stoczni Szczecińskiej planem na rok 1977, zakład ten ma przekazać armatorom 16 jednostek, a zwodować 18 kadłubów. 8 jednostek za liczanych jest do prototypowych. Cały przyrost produkcji osiągnięty ma być dzięki wzrostowi wydajności pracy. Ma to oparcie w nowej technice i technologii. Zadania bieżącego roku wynikają m. in. z pełnego wykorzystania inwestycji i zaległych z lat ubiegłych, dalszego działania na rzecz poprawy organizacji pracy, dalszej poprawy warunków pracy i bhp oraz konkretnych poczynań w dziedzinie poprawy efektywności gospodarowania.

Mija pierwszy kwartał br. Jakimi wynikami może się wylegitymować załoga „Warskiego". Zadania pierwszych trzech miesięcy roku w realizacji planu towarowego zostały wykonane w całości. Armatorom przekazano 2 promy karsiborskie, 6-tysięcznik „Skoczów" oraz 9 z kolei zbiornikowiec do przewozu chemikaliów m/s „Brimanger". Wartościowo roczny plan towarowy został zaawansowany w 16,4 proc.

Podkreślić należy dynamikę produkcji towarowej bieżącego kwartału. W stosunku do I kwartału ub. roku wzrosła ona o 8,2 proc., przy dynamice zatrudnienia 99,2

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Bufet szkolny — nie chciany? ◆ Jak zdobyć Fiata 126p... ◆ Trybuna Czytelników ◆

Egz. obow. Reg. 39/77

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

W kolejnym punkcie porządku obrad oceniono stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach na podstawie materiałów przedstawionych przez rząd i Centralną Radę Związków Zawodowych.

Dokonana w ostatnich latach na wielką skalę modernizacja przemysłu oraz wysiłki poczynione przez resorty, zjednoczenia i zakłady przyczyniły się do ogólnej poprawy warunków BHP w gospodarce narodowej. Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju na najbliższe lata przewidują przedsięwzięcia zmierzające do dalszej poprawy w tej dziedzinie.

Nadal jednak w niektórych zakładach występują przypadki naruszania przepisów, poważnych zaniedbań na odcinku bezpieczeństwa pracy, braku dyscypliny i porządku na stanowiskach roboczych oraz niedostatecznej sprawności i zabezpieczenia maszyn i urządzeń, co stanowi źródło zagrożenia wypadkowego."

Szczególnie ważnym zadaniem jest podniesienie jakości produkcji i poprawa zaopatrzenia w niektóre asortymenty odzieży ochronnej, roboczej oraz sprzętu ochrony osobistej.

Uznano, że poprawa stanu bezpieczeństwa i higieny pracy to jedno z podstawowych zadań polityki społecznej partii i państwa. Wskazano na potrzebę stałego zainteresowania tymi zadaniami organizacji i instancji partyjnych, związków zawodowych i samorządów robotniczych. Troska o właściwe warunki bezpieczeństwa pracy jest obowiązkiem całej kadry kierowniczej.

Biuro Polityczne zaaprobowało wnioski przedstawione przez Prezydium Rządu. Zalecono dokonanie wspólnie ze związkami zawodowymi przeglądu resortowych, branżowych i zakładowych planów poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na rok bieżący oraz kontroli ich realizacji.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać na dzień 14 kwietnia br. VII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR poświęcone omówieniu zadań partii, w pogłębianiu socjalistycznej świadomości i patriotycznej jedności narodu.

Biuro Polityczne rozpatrzyło materiały związane z przygotowaniem VII Plenum KC.

Żyjemy dłużej

(Dokończenie ze str. 1)

przyczyn zgonów zajmują choroby układu krążenia, a następnie nowotwory złośliwe.

Dużymi osiągnięciami, dzięki szczepieniom ochronnym i zastosowaniu innych — nowoczesnych metod profilaktycznych, szczycić się może służba zdrowia w walce z chorobami zakaźnymi. Wymienić tu należy m. in. zlikwidowanie malarii, duru wysypkowego, błonicy, Heinego-Mediny, wyeliminowanie tężca wśród dzieci, wielokrotne zmniejszenie zachorowań na krztusiec. Wielkim osiągnięciem jest również opanowanie gruźlicy wśród dzieci i młodzieży — przy 5-krotnym zmniejszeniu zachorowań wśród ogółu ludności. Choroba ta stanowi jednak nadal bardzo poważny problem wśród osób starszych, zwłaszcza powyżej 60 roku życia. Jest to częściowo pozostałość okresu wojny. Wśród chorób zakaźnych w dalszym ciągu największym zagadnieniem są zachorowania na wirusowe zapalenie wątroby, odrę, świnkę oraz grypę.

Zabierając głos w dyskusji wybitni uczeni z różnych dyscyplin wiedzy medycznej, zwracali uwagę na potrzebę koncentracji badań na dziedzinach o podstawowym znaczeniu dla ochrony i dalszej poprawy zdrowia społecznego. Są to m. in. zagadnienia dotyczące dalszego spadku wskaźnika umieralności niemowląt, ochrony zdrowia dzieci i młodzieży, lepszego zabezpieczenia zdrowia społeczeństwa przed różnego rodzaju zagrożeniami jakie niesie ze sobą współczesny postęp cywilizacyjny.

Jak zdobyć karnety campingowe?

WARSZAWA PAP. Jak informuje PZMot zmotoryzowani turyści, wybierający się za granicę, mogą wykupić karnet PFC, który upoważnia do zniżek w opłatach za campingi (od 10 do 20 proc.). Ulga ta uwzględniana jest tylko w campingach zrzeszonych w FICC, czyli w Międzynarodowej Federacji Campingów. Karnety te można nabyć w Biurach Turystyki Zagranicznej Polskiego Związku Motorowego. Opłata za jeden karnet ze znaczkiem wynosi 60 zł, a za karnet rodzinny (te same nazwiska) płaci się w sumie 80 zł. Przy załatwianiu formalności trzeba mieć ze sobą jedno zdjęcie.

W Szczecinie

Ogólnopolska sesja publicystów wojskowych

DZIŚ w Szczecinie rozpoczęła się dwudniowa sesja Klubu Publicystyki Wojskowo-Obronnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Uczestniczy w niej 30 dziennikarzy reprezentujących prasę, radio i TV z całego kraju. Gospodarzem sesji jest dowództwo 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej.

Dziś dziennikarze zapoznali się z osiągnięciami Szczecińskiej Dywizji w dziedzinie szkolenia bojowego i politycznego oraz współpracy ze społeczeństwem Pomorza Zachodniego, a także uczestniczyli w zajęciach szkoleniowych i pokazie sprzętu.

Jutro przewidziany jest wyjazd w Rejon Pamięci Narodowej do Cedyni, Siekierek i Gozdowic w związku ze zbliżającą się rocznicą forsowania Odry przez I Armię Wojska Polskiego. (wit)

Pozostało jeszcze 8 dni

Gryfice przodują w zbiórce złomu

OD 22 marca br. trwa powszechna, społeczna zbiórka złomu na terenie całego województwa. Na półmetku tej gospodarskiej akcji można już powiedzieć kto wysunął się na czoło.

PIERWSZE miejsce zajmuje miasto i gmina Gryfice, skąd zebrano 558 ton złomu i 7 ton makulatury. Organizatorzy zbiórki przeznaczyli na Centrum Zdrowia Dziecka równowartość 74 ton złomu i makulatury. W zbiórce wyróżniła się Zbiorcza Szkoła Gminna w Gryficach. Dobre rezultaty osiągnęły też: Zasadnicza Szkoła Budowlana w Gryficach, Stacja Hodowli Roślin w Trzygłowie, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Rybokartach oraz junacy OHP z Gryfic.

Na drugim miejscu uplasował się Stargard Szczeciński, który dostarczył do punktów skupu 247,6 ton złomu, przeznaczając na Centrum Zdrowia Dziecka równowartość 50,2 ton zebranego surowca. Trzecią lokatę zajmuje miasto i gmina Police.

To na wskroś gospodarskie działanie spotyka się ze zrozumieniem wszystkich. Jest to ważny obywatelski egzamin dla organizatorów akcji. Na razie zbiórka przebiega bez większych kłopotów (potrwa ona, przypominamy, do 8 kwietnia br.).

ZBIÓRKA złomu nadal znajduje się w centrum uwagi władz. Przedwczoraj odbyła się w tej sprawie narada w Urzędzie Miejskim w Szczecinie. Wszystkie szczecińskie przedsiębiorstwa zobowiązano do przeprowadzenia działań związanych z wykorzystaniem wszystkich możliwości zwiększenia dostaw złomu. Wystosowano również telefonogramy przypominające o tym obowiązku. Dla zabezpieczenia środków transportu kolej ustaliła priorytet w podstawianiu każdej ilości wagonów pod załadunek złomu w okresie do 6 kwietnia.

Mistrzowie Racjonalizacji 1976

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych podsumowano i zatwierdzono wyniki dorocznych konkursów na Mistrza Racjonalizacji i najbardziej aktywny zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji, organizowanych przez WRZZ, OW NOT oraz RW FSZMP.

TYTUŁ Mistrza Racjonalizacji za rok 1976 przyznano Jackowi Łukasiewiczowi z PPDiUR „Odra" w Świnoujściu, zaś kolejne miejsca w tym konkursie zajęli: Zdzisław Woźniak z FMS „Polmo" oraz Kazimierz Górski — pracownik Szczecińskiej Stoczni Remontowej. We współzawodnictwie zakładowych Klubów Techniki i Racjonalizacji, pierwsze miejsce w skali całego województwa szczecińskiego zajął KTiR z Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, a następne: KTiR-y działające przy Zakładzie Urządzeń Mechanicznych „Bumar" w Stargardzie, Fabryce Maszyn Budowlanych „Zremb-Famabud", Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Szczecińskiej Fabryce Narzędzi oraz Zakładach Sprzętu Elektrogrzejnego „Predom-Selfa".

Szczeciński Mistrz Racjonalizacji 1976 Jacek Łukasiewicz jest specjalistą do spraw maszyn przetwórczych w PPDiUR „Odra" w Świnoujściu. W ubiegłym roku złożył on 4 projekty racjonalizatorskie; dwa z nich zostały skierowane do opatentowania. Najcenniejszy projekt Jacka Łukasiewicza, dotyczący adaptacji trawlera B-23 do obróbki sardynki, przyniósł zakładowi efekty ekonomiczne w wysokości około 13 mln zł.

Z kolei zwycięzca drugiego konkursu — KTiR działający przy Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie — już po raz drugi zdobył laury we współzawodnictwie o tytuł najaktywniejszego KTiR. W ubiegłym roku członkowie tego klubu zorganizowali dwie giełdy racjonalizatorskie i przyjęli w sumie 200 projektów. Dodać warto, że efekty ekonomiczne wynikające z zastosowania 78 wniosków (druga giełda odbyła się w grudniu, tak więc wiele projektów zostanie wdrożonych dopiero w tym roku) oceniono na 5,3 mln zł. (mw)

W Teatrze Polskim

Spektakle i dyskusje

12 MARCA była premiera „Przedwiośnia" w Teatrze Polskim w Szczecinie, a już następnego dnia odbyło się pierwsze spotkanie środowiskowe aktorów z publicznością. Od inauguracji sceny, odtwórcy głównych ról spotkali się już z pracownikami Zakładów Chemicznych Police, Stoczni Remontowej, Domu Kultury Kolejarza oraz z młodzieżą Technikum Mechaniczno-Energetycznego, Zespołu Szkół Zawodowych, Zespołu Szkół Budowlanych, Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów oraz I i II Liceów Ogólnokształcących.

Spotkania te spełniają nie tylko rolę płaszczyzny do rozmowy o aktualnie granej sztuce, lecz przekształcają się w swego rodzaju kluby dyskusyjne, wzbogacając nasze życie kulturalne o nowe formy. (jf)

Uchwalone — wykonane

(Dokończenie ze str. 1)

proc. (co oznacza mniejsze niż w roku ub. zatrudnienie). Z liczb tych wynika, że cały przyrost produkcji został osiągnięty na drodze wzrostu wydajności pracy. Plan produkcji w dziedzinie eksportu został także wykonany. Warto dodać, że eksport został skierowany do strefy dolarowej.

W roku bieżącym kończona jest seria zbiornikowców do przewozu chemikaliów. Stocznia zaangażowana jest w budowę promów pasażersko-towarowych dla PLO, a w najbliższy poniedziałek, 4 kwietnia położona zostanie stępka pod masowiec o nośności 33,5 tys. DWT zamówiony przez PŻM. Jednostka ma nosić nazwę m/s „Walka Młodych". Ma również nastąpić podpisanie umowy między PŻM a stocznią na wznowienie serii tych jednostek. (wit)

U BUDOWLANYCH — STAWKA NA JAKOŚĆ

SZCZECIŃSCY budowlani opanowali już w dobrym stopniu prace związane z montażem obiektów mieszkalnych. Nowe technologie produkcji są powszechnie stosowane. Dziś główne kierunki działań dotyczą poprawy jakości. Temat ten był obszernie omawiany podczas Konferencji Samorządu Robotniczego w Kombinacie Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie, kiedy to na początku stycznia br. dyskutowano nad realizacją tegorocznych zadań.

Mija pierwszy kwartał wytężonej pracy. Co się zmieniło? Jakie są efekty tego działania na szczecińskich budowach? Należy podkreślić, że w ciągu trzech miesięcy zrobiono wiele. Był to okres trudny z uwagi na fakt, że jeszcze w styczniu br. nadrabiano zaległości z 1976 r. Jednocześnie realizowano zadania bieżące, które decydują o efektach całego roku 1977.

Szczególny postęp należy odnotować w poprawie organizacji pracy. Widać to wyraźnie na takich placach budowy jak Klonowica, Arkońskie czy Gontyny, Zaostrzono rygory w stosunku do brygad zajmujących się pracami wykończeniowymi. Efektem są przekazywane ostatnio kolejne mieszkania. Znacznie mniej w nich usterek. Są obiekty, w których komisje odbioru przejmują mieszkania i całe budynki bez zastrzeżeń. Chodzi teraz o to, aby te dobre praktyki utrzymać.

Obok jakości zwraca się także w dalszym ciągu uwagę na rytmikę pracy poszczególnych brygad. Od zaawansowania prac montażowych w pierwszym i drugim kwartale zależeć będą praktycznie efekty całorocznej działalności. Zgodnie z założeniami, w I półroczu w KBO-1 zostaną wykonane wszystkie zadania nakreślone planami na ten okres, a także w znacznym stopniu zaawansowane zostaną te budowy, które stanowić będą efekt końcowy III i IV kwartału br. (z)

DOKERZY USPRAWNIAJĄ RYTM PRACY

„PLAN przekraczający zdolności przeładunkowe portu wymaga szczególnej mobilizacji zarówno naszej załogi, jak i wszystkich uczestników morskiego obrotu towarowego, a zwłaszcza kolei, żeglugi śródlądowej oraz PKS" — czytamy w uchwale Konferencji Samorządu Robotniczego ZPS, na której dokerzy przyjęli zadania przeładunkowe w wielkości 23,5 mln ton towarów oraz zobowiązali się do dalszej poprawy obsługi statków tak w Szczecinie, jak i w Świnoujściu. Na tym robotniczym forum wytyczono także kierunki wykorzystania rezerw portowych.

Zgodnie z uchwałą, w tym roku przyjęto za zasadę przekazywanie do eksploatacji niektórych gotowych obiektów nowo budowanych inwestycji. W ostatnich dniach lutego ruszyło zatem gotowe nabrzeże bazy chemicznej, jedno z najgłębszych w kraju. Odbywa się tu teraz rozładunek i odlichtunek jednostek o tonażu do 70 tys. DWT. Dzięki temu wydatnie skrócił się czas postoju jednostek oczekujących na redzie na miejsce przy nabrzeżu. Jednocześnie trwa w Świnoujściu rozbudowa placu na rudę, a roboty te wykonują portowe służby budowlane i techniczne. Wspólnie ze szczecińską PKP zbudowano na dworcu towarowym wagę, co zdecydowanie odciążyło dworzec pasażerski z potoku ważonych tu uprzednio wagonów.

Od niedawna zwiększono możliwość składowania rudy na Nabrzeżu Gdańskim. Jak wiadomo, przez Zespół Portowy Szczecin-Świnoujście przejdzie w tym roku o 400 tys. ton tego ładunku więcej niż w analogicznym okresie 1976 r., a więc działania te przyczyniły się do dalszej poprawy obsługi PŻM-owskich trampów.

W tym roku wzrosną również przeładunki drobnicy — o około pół miliona ton. Tradycyjne nabrzeża drobnicowe są obciążone ponad miarę. W tej sytuacji — zgodnie z uchwałą KSR-u — przygotowano do przyjmowania tych towarów niektóre rejony szczecińskiej „masówki" oraz Nabrzeże Władysława IV w Świnoujściu. Załogi tych nabrzeży dobrze sobie radzą z nowymi obowiązkami.

Warto dodać, że od pierwszych dni stycznia nie wykorzystuje się w pełni potencjału baz: drzewnej i kontenerowej; w tym roku port musi wyeksploatować o 50 proc. pojemników więcej niż w 1976 r., a więc niepokój dokerów budzi słaba akwizycja towarów w jednostkach ładunkowych, prowadzona przez niektóre centrale handlu zagranicznego.

Tegoroczny plan portu jest, jak już wspomnieliśmy, bardzo mobilizujący. Załoga ZPS musi przeładować o 1 mln ton towarów więcej niż w ub. roku. Dlatego raz w miesiącu kierownictwo i organizacje partyjne poszczególnych rejonów dokonują wnikliwych ocen stopnia realizacji uchwał KSR-u. (awa)

WIĘCEJ MLEKA I SERÓW NA RYNKU

POMYŚLNIE realizują tegoroczne zadania produkcyjne zakłady podlegle Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Mleczarskich w Szczecinie. Plan skupu mleka zostanie w tym kwartale przekroczony o około 3 proc., zaś produkcji — ponad 4 proc. Zakłady wytwarzające sery twarde wykonają zadania produkcji i dostaw w 142,5 proc. Na rynku szczecińskim znajdą się również większe niż zakładano ilości mleka spożywczego. Ogromne kłopoty notuje jednak ostatnio zakład w Kamieniu Pomorskim, który zobowiązał się do ponadplanowych dostaw mleka w tubach. Załoga z Kamienia musiała jednak w ostatnich dniach lutego przerwać wytwarzanie tego produktu, bowiem w magazynie zabrakło... opakowań — tub z importu. Pracownicy tego zakładu nadrobili jednak zaległości, produkując większe ilości mleka zagęszczonego przemysłowego.

Warto dodać, że o jakości produkcji zakładów mleczarskich decyduje fakt, że w ostatnim plebiscycie szczecińskiej produkt roku ubiegłego wyróżnienie otrzymały zakłady podległe związkowi wojewódzkiemu. (awa)

W „KRUSZYWACH" NIE MA ZASTOJU

W SZCZECIŃSKIM Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszyw zima należy do trudnego okresu eksploatacyjnego. Nie oznacza to jednak, że w tym czasie ustaje tu praca. Oczywiście, jest ona nieco ograniczona z uwagi na trudne warunki atmosferyczne. Czas ten jest jednak w pełni wykorzystywany na prace remontowe i konserwacyjne sprzętu i maszyn. W ciągu stycznia i lutego br. w przedsiębiorstwie tym zakończono praktycznie najważniejsze prace związane z przygotowaniem sprzętu do robót wydobywczych.

I kwartał br. w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszyw można zaliczyć do udanych. Zasługa to dobrej organizacji pracy, dużego zaangażowania załogi i konsekwentnego realizowania planu, który został nakreślony na Konferencji Samorządu Robotniczego.

W masie produkcji przekroczono już zadania wyznaczone na pierwsze trzy miesiące br., które wynoszą 815 tys. ton. Oznacza to przekroczenie planu o 66 tys. ton. Również notuje się dobre efekty w produkcji kruszyw uszlachetnionych, bardzo poszukiwanych przez przedsiębiorstwa budowlane i specjalistyczne. Wykonano zadania w produkcji keramzytu. Dobre efekty produkcyjne określa się przekroczeniem planu wartościowego o prawie 2 mln zł.

Warto także podkreślić, że przedsiębiorstwo w pierwszym kwartale br. dostarczyło poza planem 26 tys. ton kruszyw na eksport. Zwykle program ten realizowany jest od II kwartału. Od kwietnia Szczecińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszyw, rozszerza swą działalność o obszar województwa gorzowskiego, w którym przejmuje 4 zakłady. (z)

„ZAŁOM": NA RYNEK I EKSPORT

W PIERWSZYCH dwóch miesiącach bieżącego roku Fabryka Kabli „Ema-Załom" miała poważne kłopoty związane z niedostatecznymi dostawami surowca. W sumie zabrakło 1100 ton miedzi, a warto dodać, iż dziennie zużywa się tu około 100 ton tego cennego surowca. Tak więc marzec stał się okresem, w którym trzeba było nadrobić opóźnienia i wyrównać rytmikę produkcji.

Dzięki pełnej mobilizacji załogi udało się już w znacznej mierze przezwyciężyć trudności. Wystarczy powiedzieć, że w ostatnim miesiącu kwartału wyprodukowano wyroby o wartości 405 mln zł, podczas gdy plan wynosił 358 mln zł. W okresie tym realizowano głównie zadania związane z produkcją przeznaczoną na zaopatrzenie rynku krajowego i na eksport. Tak więc kwartalny plan produkcji rynkowej — fabryka jak wiadomo wytwarza kable telewizyjne i przewody do instalacji samochodowych — wykonano w 106 proc.

W pełni też zrealizowano zadania eksportowe, a warto dodać, iż tegoroczny plan zakłada wzrost eksportu o 60 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Ostatnie dni upłynęły pod znakiem realizacji tej właśnie produkcji; wystarczy powiedzieć, że 29 marca wysłano do różnych krajów, m. in. Iranu, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Węgier i Czechosłowacji 24 wagony wyrobów, a wczoraj zakład opuściło 14 kolejnych wagonów pełnych kabli przeznaczonych na eksport. (mw)

Skład Komitetu Obchodów Święta Klasy Robotniczej 1 Maja 1977 r.

Jak już informowaliśmy wczoraj, Egzekutywa KW PZPR powołała Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Klasy Robotniczej 1 Maja 1977. Oto skład Komitetu:

Przewodniczący — Janusz Brych, i sekretarz KW PZPR w Szczecinie.

Wiceprzewodniczący — Jerzy Kuczyński, wojewoda szczeciński.

Członkowie: Czesław Apanasiewicz maszynista dmuchów wielkopiecowych w Hucie „Szczecin", Władysław Baran — działacz ruchu robotniczego, Emilja Bargieł — działaczka ruchu robotniczego, Florian Bogacki — dowódca 12 DZ im. Armii Ludowej, Bolesław Boguszewski — doker w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście, Teresa Borowska — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Odra", Jerzy Bruliński — dyrektor Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, Helena Bursiewicz — lekarz, kierownik Działu Opieki i Diagnostyki Przemysłowej w ZOZ, Zdzisław Chmiel — kurator oświaty i wychowania, Kazimierz Cypryniak — sekretarz KW PZPR, Anna Czepan — maszyniarka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana", Wacław Czyżewski — nadleśniczy w Trzebieży, Eugeniusz Daszkowski — rektor Wyższej Szkoły Morskiej, Czesław Dąbkowski — elektromechanik Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Dąbiu, Idzi Drzycimski — rektor Akademii Rolniczej, Jan Figus — kpt. ż. w. rybackiej PPDiUR „Gryf", Bogusław Fikiel — przewodniczący WRZZ, Jan Fokt — rolnik indywidualny ze wsi Przypólsko gm. Osina, Eugeniusz Gracka — mistrz w Fabryce Urządzeń Budowlanych „Hydroma", Jadwiga Gratkowska — dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Szczecinie, Stanisław Gręda — I sekretarz KM PZPR w Stargardzie, Teresa Grochala — maszyniarka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana", Marian Ilnicki — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni w Witkowie, Leon Jacyna — kierownik jednostki pływającej w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście, Stefan Janusiewicz — sekretarz KW PZPR, Wacław Kasuski — starszy telemonter w Rejonowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Szczecinie, Józef Kruk — murarz w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, Zofia Kutryś-Jakubowska — przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet, Erazm Kuźma — I sekretarz POP przy Związku Literatów Polskich w Szczecinie, Julian Lenart — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, Stanisław Lenik — brygadzista, monter silników w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia", Henryk Lesiński — rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Feliks Lewandowski — I sekretarz KZ PZPR w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście, Władysław Ławrynowicz — I sekretarz KD PZPR Szczecin-Śródmieście, Leon Łukasiewicz — brygadzista warsztatu pokładowego w PPDiUR „Gryf", Nela Mackiewicz — szwaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana", Leszek Malczewski — ustawiacz maszyn w Fabryce Kontenerów „Unikon", Stefan Marczyk — dyrektor Państwowej Filharmonii Szczecińskiej im. M. Karłowicza, Helena Mazur — pracownica Zakładów Gastronomicznych w Szczecinie, Władysław Mazurkiewicz — dyrektor Zootechnicznego Zakładu w Kolbaczu, Stanisława Miller — robotnica w Spółdzielni Pracy „Lotos", Stanisław Miśkiewicz — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Leszek Miszker — ślusarz w Fabryce „Predom-Selfa", Erwin Mozolewski — rektor Pomorskiej Akademii Medycznej, Hieronim Niewiadomski — działacz ruchu robotniczego, Marian Nowak — I sekretarz KD PZPR Szczecin-Pogodno, Franciszek Nowakowski — brygadzista w Przedsiębiorstwie „Elektromontaż", Tadeusz Orlof — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL, Danuta Oszutowska — pielęgniarka Miejskiej Przychodni nr 1 w Szczecinie, Kazimierz Pastusiak — przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Młodzieży Polskiej, Stefan Piątkowski — komendant wojewódzki MO, Władysław Pihan — dyrektor Kombinatu Rolniczego w Żabowie, Jerzy Piskorz-Nałęcki — szef Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Henryk Prawda — naczelny redaktor „Głosu Szczecińskiego", Jan Pszczeliński — brygadzista w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, Włodzimierz Pychtin — sekretarz KW PZPR, Fryderyk Rudnicki — rolnik indywidualny ze wsi Kąkolewice gm. Węgorzyno, Piotr Rudziński — robotnik w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, Sławomir Sadowski — I sekretarz KD PZPR Szczecin-Dąbie, Ewa Sękała — przygotowacz osprzętu urządzeń w fabryce „Chemitex-Wiskord", Tadeusz Stadniczeńko — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SD, Hubert Stępień — ślusarz narzędziowy w fabryce „EMA-ZAŁOM", Jan Stopyra — prezydent miasta Szczecina, Alfred Szol — działacz ruchu robotniczego, Jan Szota — I sekretarz KD PZPR Szczecin N/Odrą, Kazimierz Tandej — prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD, Marian Tumasz — I sekretarz KM PZPR w Świnoujściu, Edward Urbański — drwal-motorniczy w Nadleśnictwie Rokita gm. Przybiernów, Tadeusz Waluszkiewicz — sekretarz KW PZPR, Roman Władyka — szlifierz w fabryce „POLMO", Konrad Wojciechowski — działacz ruchu robotniczego, Piotr Zaremba — przewodniczący WK FJN, Zygmunt Zieliński — rektor Politechniki Szczecińskiej.

1000 pralek automatycznych

WROCŁAW. Załoga Zakładu Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Polar" we Wrocławiu osiągnęła 30 bm. rekordowy wynik — cztery zespoły montażowe wykonały na dwóch zmianach ponad 1000 dużych pralek automatycznych. Przeciętnie na wydziale sprzętu pralniczego w zakładach „Predom-Polar" montowano dotychczas w tym czasie 700—800 dużych pralek—automatów.

Sukces ten uzyskano dzięki starannej organizacji pracy, a także pełnym dostawom kooperacyjnym.

W I kwartale br. załoga zakładów „Predom-Polar" dostarczyła ogółem 43 tys. dużych i małych pralek automatycznych.

W interesie pokoju i współpracy

ZSRR konsekwentnie wypełnia postanowienia Helsinek

BEZPOŚREDNIO po zakończeniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach Związek Radziecki przystąpił do wypełniania jej postanowień i nadal konsekwentnie je realizuje.

W okresie po zakończeniu konferencji w Helsinkach regularne stały się konsultacje polityczne na najwyższym szczeblu i na szczeblu ministrów spraw zagranicznych ZSRR oraz Francji, RFN, Finlandii i innych krajów zachodnich. W wielu dokumentach, przyjętych w wyniku dwustronnych rokowań, mówi się o realizacji Aktu Końcowego KBWE. Nie było wypadku, aby Moskwa podjęła działania przynoszące szkodę postanowieniom z Helsinek.

Zgodnie z tymi postanowieniami, zmierzającymi do umacniania wzajemnego zaufania, Zw. Radziecki zawiadomił zainteresowane kraje o manewrach wojskowych „Kaukaz" i „Północ" zapraszając zarazem na nie obserwatorów zachodnich. Dając do rozbrojenia i bezpieczeństwa, Związek Radziecki, wraz z innymi państwami Układu Warszawskiego, wysunął propozycję wzajemnego zobowiązania wszystkich uczestników KBWE o wykluczeniu zastosowania wobec siebie broni jądrowej.

Uczestnicy konferencji w Helsinkach stwierdzili w Akcie Końcowym, że potencjał gospodarczy i zasoby naturalne umożliwiają długofalową współpracę na drodze realizacji projektów zakrojonych na szeroką skalę. ZSRR zaproponował krajom zachodnim uczestnictwo w takich przedsięwzięciach. I o ile początkowo w krajach tych mówiono o szczególnym zainteresowaniu ZSRR zachodnimi technologiami i kredytami, to obecnie — w związku z przedłużającym się kryzysem i bezrobociem na Zachodzie — zdano tam sobie sprawę, jak korzystne są zamówienia radzieckie.

STOSUNEK ZSRR do „trzeciego koszyka" też pozostaje w całkowitej zgodności z Aktem Końcowym KBWE, w którym mowa jest o humanitarnej współpracy narodów i państw w dziele umacniania pokoju oraz wzajemnego zrozumienia i duchowego wzbogacenia ludzkiej osobowości, bez względu na płeć, rasę, język i wyznawaną religię.

Wykaz dokonań w tej dziedzinie byłby bardzo obszerny, gdyby wymienić wszystkie kontakty kulturalne, jakie po Helsinkach nawiązane zostały przez Zw. Radziecki z krajami Zachodu. Przytoczmy więc tylko kilka przykładów. Obecnie na radzieckich scenach wystawia się ponad 200 sztuk zagranicznych, w tym 129 utworów współczesnych autorów zachodnich. Co tydzień na ekrany radzieckich kin wchodzi nowy film zachodni. Stale rozszerza się zakres wydawanych przekładów literatury zagranicznej. Tylko w 1976 r. wydano 1500 książek autorów zagranicznych, a ich łączny nakład przekroczył 60 milionów egzemplarzy. Książki te przetłumaczone zostały na ponad 40 języków Kraju Rad.

Po Helsinkach ZSRR zawarł międzynarodowe porozumienia o rozwoju turystyki z Włochami, Finlandią, Belgią, Francją i innymi krajami. Do ZSRR przyjeżdżają goście zagraniczni ze 155 krajów, a radzieccy turyści wyjeżdżają do 130 krajów. W 1975 r. w ZSRR przebywało ponad 3 miliony obcokrajowców, a 2,2 mln obywateli radzieckich odbyło podróże zagraniczne; w roku 1976 liczby te wzrosły odpowiednio do ponad 4 i 3 mln osób. Na lata 1976—1980 przewidziano ponad 1,5-krotny wzrost turystyki zagranicznej, trzeba jednak stwierdzić, że postępujący w szybkim tempie na Zachodzie wzrost cen nie stanowi dla radzieckich turystów zachęty do wyjazdów.

Jak wpłynęła konferencja w Helsinkach na pracę zagranicznych dziennikarzy w ZSRR? W Moskwie akredytowanych jest obecnie 260 korespondentów zagranicznych z 50 państw. Liczba ich zwiększa się, ponieważ w Związku Radzieckim nie ma jakichkolwiek ograniczeń co do liczby przedstawicieli zagranicznych ośrodków informacji.

LUDZIE radzieccy mają poważny stosunek do Aktu Końcowego KBWE. Widzą w nim dokument zobowiązujący Zw. Radziecki i jego partnerów do utrwalania pokoju, wzajemnego zrozumienia i współpracy na kontynencie europejskim.

Wł. ŁOMEJKO
(APN Interpress)

Walki w Zairze

BRUKSELA PAP. W prowincji Szaba (dawna Katanga) w południowym Zairze trwają starcia zbrojne między armią zairską a powstańcami.

Jak podała belgijska agencja prasowa „Belga" powstańcy kontrolują większą część tej prowincji. Agencja rozpowszechniła komunikat dowództwa zairskiego ruchu oporu, występującego pod nazwą Front Wyzwolenia Narodowego Konga, w którym potwierdzono, iż oddziały frontu zajęły miasto Muczacza i kierują się w stronę Kolwezi — dużego ośrodka przemysłu miedziowego Zairu.

NA ZDJĘCIU: pracownicy lotniska udzielają pomocy jednemu z ocalałych pasażerów.
(CAF — UPI — telefoto)

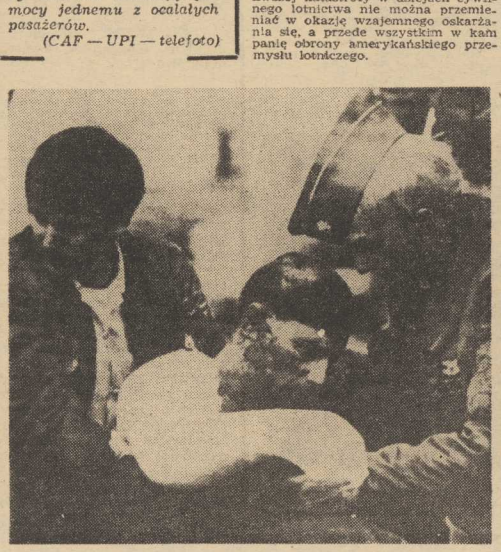

Po zderzeniu 2 „Boeingów"

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński pisze: Tragiczna katastrofa na Wyspach Kanaryjskich jest od trzech dni tematem numer jeden w Stanach Zjednoczonych. Opinia amerykańska zaszokowana jest zarówno rozmiarami tragedii jak i faktem, że katastrofie uległy dwa samoloty wyprodukowane w Stanach Zjednoczonych pilotowane na dodatek przez kapitanów, z których jeden był Amerykaninem, a obaj zostali wyszkoleni w amerykańskich ośrodkach pilotażu.

Nie ulega wątpliwości, że od pierwszej chwili, w której nadeszła informacja o katastrofie, amerykańskie władze i zainteresowane instytucje zrobiły wszystko co w ich mocy, by ustalić przyczyny tragedii. W działaniu tym i w informacjach na ten temat przebijała wyraźna nerwowość. Niemal od samego początku w amerykańskich środkach masowego przekazu pojawiły się oskarżenia pod adresem władz hiszpańskich, że nie zrobiły wszystkiego, co należało, by ustalić przyczyny katastrofy. We wtorek 29 bm. nie czekając na oficjalne wyniki śledztwa amerykańska telewizja podała, że winę za tragiczną kolizję ponosi pilot samolotu „KLM", który rozpoczął manewr startu bez uzyskania pozwolenia z wieży kontrolnej. Ta autorytatywnie i wielokrotnie podawana informacja, jak się można było dowiedzieć z wieczornych dzienników telewizyjnych, wywołała oburzenie zarówno w Hiszpanii jak i w Holandii. Nawet w USA niektórzy bardziej opanowani komentatorzy stwierdzają, że procesu badań przyczyn najstraszliwszej katastrofy w dziejach cywilnego lotnictwa nie można przemieniać w okazję wzajemnego oskarżania się, a przede wszystkim w kampanię obrony amerykańskiego przemysłu lotniczego.

◆ ◆ ◆

LONDYN. W związku z katastrofą dwóch „Boeingów 747" w Santa Cruz de Tenerife, agencje przypominają zdarzenie sprzed kilku tygodni, kiedy nad Bawarią (RFN) omal nie doszło do równie tragicznej w skutkach kolizji dwóch „Jumbo-Jetów" — „Boeinga 747" brytyjskich linii lotniczych „BEA" i „Boeinga 747" holenderskich linii lotniczych „KLM". W wieży kontroli lotów w Monachium uszkodzeniu uległ mikrofon, przy pomocy którego obsługa naziemna zlecała pilotom kierowanie maszyn w odpowiednie korytarze powietrzne. Awaria nastąpiła w sytuacji, kiedy maszyny „BEA" i „KLM" na wysokości 12 kilometrów leciały wprost na siebie z szybkością około 1000 kilometrów na godzinę. Na szczęście, kontakt z załogami obydwu samolotów udało się nawiązać w ostatniej chwili na kanale bezpieczeństwa, którym wzywa się w razie potrzeby pomocy. „Boeingi" dzieliło wówczas jedynie siedem kilometrów. Na polecenie z ziemi pilot angielskiego samolotu skierował gwałtownie maszynę w dół i tym samym w ostatniej chwili uniknął zderzenia przelatując pod „Jumbo-Jetem" „KLM".

NOWY RZĄD FRANCUSKI

◆ W Paryżu ogłoszono skład nowego rządu premiera Raymonda Barre'a. Ministrem spraw zagranicznych pozostał Louis de Guiringaud, a obrony — Yvon Bourges. Z rządu odeszli natomiast trzej ministrowie stanu — Michel Poniatowski, Oliver Guichard i Jean Lecanuet. Nowy rządy liczy 14 ministrów zamiast dotychczasowych 17 i ma sprawować władzę przez rok — do wyborów parlamentarnych.

ZAPOWIEDŹ WIZYTY L. BREŻNIEWA W RFN

◆ Na konferencji prasowej w Bonn, kanclerz RFN, Helmut Schmidt potwierdził, że wizyta sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa w RFN odbędzie się w tym roku — najpóźniej jesienią.

WIZYTA E. WOJTASZKA W RUMUNII

◆ Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych SRR, George Macovescu, minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek złożył w dniach 29—30 marca oficjalną wizytę przyjaźni w Rumunii. Podczas wizyty minister E. Wojtaszek został przyjęty przez prezydenta Rumunii Nicolae Ceausescu.

Do lata coraz bliżej...

(CAF-Camera Press)

„Syrena" liczy ryby

W RYBOŁÓWSTWIE radzieckim z powodzeniem stosowane są ostatnio nowe przyrządy służące do obliczania tawic w głębi oceanów. Sonda „Syrena" bezłędnie informuje, na ile ryb mogą liczyć kutry rybackie na dość znacznym obszarze wody. Przyrząd ten może zanurzać się na głębokość do 2 tysięcy metrów. „Syrena" prezentowana była ostatnio na Wszechzwiązkowej Wystawie Osiągnięć Gospodarczych ZSRR.

Muzyczne to i owo

POJUTRZE KONKURS EUROWIZJI

W „NAJBLIŻSZĄ sobotę 2 kwietnia w Londynie odbędzie się finał konkursu piosenkarskiego Eurowizji. Weźmie w nim udział 16. wykonawców z tyluż krajów. Najpoważniejsze szanse na zdobycie nagrody mają piosenki: „Rock Bottom" — Lynsey de Paul z Wielkiej Brytanii, „Telegram" — „Silver Convention", „Mallmolen" — Haddy Lestera z Holandii „It's Nice to Be in Love Again" — zespołu Swarbriggs Plus Two" z Irlandii i „Lapponia" — Moniki Appelfunk z Finlandii. Studio-2 planuje przedstawić trzy piosenki-laureaci tego konkursu na zakończenie sobotniego programu

GENE PITNEY PRZYJEDZIE DO POLSKI?

DLA wielu młodych melomanów Gene Pitney jest postacią mało znaną. Ten amerykański piosenkarz polskiego pochodzenia (matka Anna Orłowska-Pitney urodziła się już w Stanach) zaczął karierę jako autor piosenek. Jego kompozycje „Hallo Mary Lou" włączył do swego repertuaru Ricky Nelson. W roku 1961 nagrał pierwszą płytę i szybko stał się sławny. Ostatnio tanecznał występów ale obecnie podpisał kontrakt z wytwórnią „Columbia". Otrzymał oferte wystąpienia na tegorocznym festiwalu piosenki w Sopocie. Jeśli wszystko dobrze się ułoży, Gene Pitney przyjedzie do Polski.

„DWA PLUS JEDEN" W RFN

W POŁOWIE marca grupa „Dwa Plus Jeden" zakończyła tournee promocyjne po Republice Federalnej Niemiec, związane z wydaniem pierwszej płyty w tym kraju. Jest to singel z niemiecką wersją „Odjedziesz wielkim autem". Na koncertach zespół prezentował m. in. suitę „Aktor". W maju br. prawdopodobnie nagra w RFN drugą płytę, a potem longplaya.

NOWY LP „WAWELI"

NA przełomie kwietnia i maja ukaże się w sprzedaży kolejny LP „Wawelu" (brakuje tylko okładki z najnowszymi ich piosenkami m. in. „Kacaraba" i „Tamta noc". Zespół dokonał sesji nagraniowej w następującym składzie: Jan Wojdak — gitara, śpiew, Bogumił Dijuk — piano, śpiew, Kazimierz Skowron — skrzypce elektryczne, Bogusław Mietniowski — gitara basowa, śpiew, Ryszard Idzi — perkusja, Marek Kulisiewicz — wieloletni solista i jeden z twórców „Wawelu".

Zebrał: (jas)

REPREZENTANCI Wielkiej Brytanii na tegorocznym konkursie Eurowizji: Lynsey de Paul (z prawej) i Mike Moran.

(CAF — UPI — telefoto)

Ślepy zaułek „mlecznej drogi"

Bufet szkolny — nie chciany?

TEMAT żywienia młodzieży w szkołach poruszany był już wielokrotnie. Niestety, mimo licznych postulatów i ustaleń — sprawą symbolicznej już szklanki mleka dla ucznia nadal pozostaje otwarta. Jak dotychczas, szczecińskie władze oświatowe nie przejawiają specjalnej troski o zapewnie nie młodzieży posiłków regeneracyjnych nie dostrzegają problemu niedostatecznego wyposażenia bufetów i stołówek szkolnych w należyty zestaw napojów i artykułów żywnościowych. Potwierdzeniem tego jest „sonda" przeprowadzona przez naszą redakcję wśród uczniów szkół szczecińskich. Oto kilka wypowiedzi:

— KIEDYŚ był bufet, ale i tak w nim nic nie było... Stołówka jest, ale ja z niej nie korzystam. To, co tam proponują, nie odpowiada mi.

— PRZYNOSZĘ ze sobą drugie śniadanie które sobie rano robię sama. W szkole nawet nie ma gdzie zjeść.

— O TYCH stołówkach i bufetach to mówi się bardzo wiele; kiedyś była taka akcja — „szklanka mleka", ale to upadło, bo jeden lubi gotowane, inny surowe, a jeszcze ktoś zziadłe mleko. Na takie wymagania nie można sobie pozwolić w bufecie szkolnym. Zresztą nikt nas nie pyta co byśmy chcieli dostać.

— DROŻDŻÓWKI i „Pepsi" kupujemy w sklepie naprzeciw szkoły.

— JEST bufet, ale właściwie nie wykorzystany. Można dostać herbatę i paczki.

Z PROSBĄ o ustosunkowanie się do tych wypowiedzi zwróciliśmy się do dyrektorów kilku szczecińskich szkół.

SZKOŁA Podstawowa nr 19, dyr. Tadeusz Rudawiec:

— MAMY stołówkę szkolną, która wydaje 130 obiadów dziennie, ale nie jest ona właściwie przystosowana do pełnienia swoich funkcji. Stąd też wynikają nasze zatargi z „Sanepidem".W kuchni pracuje niekwalifikowana kadra. Na prowadzenie bufetu szkolnego nie mamy warunków.

SZKOŁA Podstawowa nr 64, dyr. Janina Fleming:

— UCZY się u nas 1 200 dzieci, w związku z czym sprawy posiłków regeneracyjnych nie jesteśmy w stanie rozwiązać, choćby ze względów organizacyjnych. Był rok że prowadziliśmy akcję „szklanka mleka", ale to się nie sprawdziło. Zamawiane produkty dostarczano nam w różnym czasie, zostawiano pod szkołą, ginęły butelki, a mleko czasto było już nieświeże. Nasza stołówka zapewnia gorące śniadania tylko klasom sportowym.

SZKOŁA Podstawowa nr 11, dy Seweryna Baszak:

— NASZA szkoła przeżywa swoje ostatnie chwile, gdyż niebawem przeniesiemy się do nowego budynku przy ul. Emilii Plater. Obecnie nie mamy po prostu warunków do prowadzenia bufetu. Kiedyś prowadziliśmy akcję „szklanka mleka", ale to się nie sprawdziło. Mieliśmy kłopoty z dostarczycielami.

LICEUM Ogólnokształcące nr 5, dyr. Ludomir Król:

— POSIŁKI regeneracyjne wydajemy w stołówce podczas dużej przerwy. Są to paczki, drożdżówki i herbata.

LICEUM Ogólnokształcące nr 8, z-ca dyr. Krystyna Drozda:

— W NASZEJ szkole nie ma bufetu. Przed feriami spółdzielnia uczniowska prowadziła sprzedaż drożdżówek i pączków, ale zrezygnowaliśmy, bo pieczywa nie dostarczano na czas i nie było wielu chętnych.

LICEUM Ogólnokształcące nr 1, dyr. Marianna Rynasiewicz:

— W WYDZIELONYM pomieszczeniu bufet szkolny na dużej przerwie prowadzą kelnerki z publicznej restauracji „Ryska". Tam też są przygotowywane posiłki regeneracyjne: kanapki, bułki ewentualnie ciastka. Mleko w naszej szkole pije ponad 200 osób.

TECHNIKUM Mechaniczne przy ul Kopernika, dyr. Roman Brocki:

— MAMY dość skromne pomieszczenia na ten cel, ale prowadzimy wydawanie mleka, herbaty i drożdżówek. W kwietniu oddamy do użytku bufet i jadalnię z prawdziwego zdarzenia, tak że sytuacja powinna ulec gruntownej poprawie.

JAK widać z cytowanych wypowiedzi — sprawa dożywiania młodzieży w większości przypadków traktowana jest marginesowo. Nie znaczy to wcale, że sami pedagodzy ustosunkowują się niechętnie do wydawania w szkołach posiłków regeneracyjnych. Głównym powodem złej organizacji żywienia jest brak odpowiednich, wydzielonych po mieszczeń i trudności w znalezieniu kwalifikowanych pracowników do pracy w szkolnych kuchniach. Na krytykę zasługują również zestawy proponowanych posiłków. Skąpy wybór produktów żywnościowych z pewnością nie przyciąga młodej klienteli. Zrozumiałe, że z budowa stołówki wiążą się większe trudności, ale brak bufetów co najmniej dziwi. Natomiast zapewnienie odpowiedniego wyboru potraw zależy tylko od pomysłowości i nawiązania współpracy z ich producentami i dystrybutorami. Nie można również zapominać o odpowiedniej akcji propagandowej wyrobów mlecznych, prowadzonej wśród dzieci i młodzieży.

DO NASZEJ redakcji wpłynęło pismo z Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców — Zakładu Gastronomii:

„W NAWIĄZANIU do artykułu z dnia 28.II.77 r. pt. „Żywienie w szkole — szklanka mleka dla ucznia", przekazujemy kopię wraz z ofertą pisma kierowanego do Wydziału Oświaty i Wychowania przy Urzędzie Miejskim. Informujemy, że mimo monitów i kontaktów ze szkołami, sprawa nie nabrała pożądanego przez uczniów i nasz zakład obrotu".

DALEJ wymienia się zakłady gastronomiczne, które mogą dostarczać gotowe posiłki do szkół. Jest to 10 restauracji i barów rozmieszczonych w różnych punktach Szczecina. Proponują one zestawy śniadaniowe, dania barowe i zestawy obiadowe. WSS „Społem" — Zakład Gastronomii zabezpiecza również dostawy transportem PTHW na koszt własny.

Jak z tego widać, na brak inicjatywy ze strony WSS narzekać nie można. Należy zatem sądzić, że do wprowadzenia w szkołach atrakcyjnych zestawów posiłków regeneracyjnych potrzebne są decyzje Kuratorium Oświaty i Wychowania. W każdej szkole można przecież wydzielić pomieszczenie do sprzedaży popularnych drugich śniadań. Jest to sprawa ważna, wiadomo bowiem, że od racjonalnego odżywiania zależy nie tylko zdrowie dzieci i młodzieży, ale i ich wyniki w nauce.

Na zakończenie uwaga do społu żywców: wiele szkół skarży się na nieterminowe dostarczanie zamówionych produktów żywnościowych. Takie „uchybienia" z pewnością do współpracy nie zachęcają.

Piotr CYWIŃSKI

W DZISIEJSZYM Teatrze Sensacji — sztuka „Przeklęty dom" Ellery Quenn w reżyserii Marka T. Nowakowskiego. Zobaczymy Joannę Jędrykę, Krystynę Królównę, Wieńczysława Glińskiego, Mieczysława Milieckiego i innych. (CAF)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

WSPOMNIENIE O ŁAŹNI

— CHCIAŁBYM nawiązać do artykułu pt. „Widmo na Końskim Kieracie. Łaźnia króla Cwieczka". Otóż w latach 1945—50 kosztem 14 milionów zł przeprowadzono remont całej łaźni. Między innymi wymieniono instalację elektryczną, a warto zaznaczyć iż zastosowano najnowocześniejsze (na owe czasy) przewody. Trzy stare kotły zastąpiono jednym, bardziej nowoczesnym. W 1950 r. wykonano nową elewację, co kosztowało 5 milionów zł. W rezultacie budynek łaźni można było nazwać ładnym, kolorowym cackiem. Do dziś widoczne są jeszcze smętne resztki tego piękna.

Już od 1962 r., kiedy to nastąpiła pierwsza reorganizacja, a do 1976 r. były jeszcze dwie, łaźnia praktycznie została skazaną na zagładę, a to wskutek nadmiernego jej obciążenia. Potem co jakiś czas „amputowano" części jej organizmu, nie troszcząc się o konsekwencje.

Brakiem wyobraźni należałoby nazwać projekt „ożenku" łaźni ze Spółdzielnią „Terus". Okres, w którym łaźnia pozostawała pod zarządem tej spółdzielni, był najzaciślniejszy. W okresie samodzielności szczecińską Łaźnią Miejską zdobywała we współzawodnictwie krajowym dyplomy a sztandar przechodni pozyskała na własność.

Odchodząc na emeryturę przekazałem łaźnię jako pełnosprawną zarówno te przy Końskim Kieracie, jak i te na Niebuszewie. Również zostawiłem pełną dokumentację na budowę nowej łaźni przy ul. Kopernika 17; nowoczesnej, z pływalnią rekreacyjną, nie sportową. Plac pod budowę odstąpiło wojsko, wraz z bardzo dobrym budynkiem. Komu to przekazano?

Czy przy nowej spółdzielni łaźni będzie lepiej? Śmiem wątpić. Kierowałem nią od 1945 r. do 1965 r., dlatego wiem jakiej potrzebuje opieki. Moim zdaniem łaźnia w takim rozmiarze jak szczecińska, winna być zakładem samodzielnym, przynależnym gospodarce komunalnej, a może i służbie zdrowia. Mamy jaskrawe dowody tego, że ożenek łaźni ze spółdzielnią nie wychodzi łaźni na zdrowie. Potrzebna jest jej dobra opieka, a będzie miastu służyć jeszcze z pożytkiem. Aż do wybudowania nowej.

KAROL KUBIEŃ

ul. Obrońców Stalingradu 8

CZY TYLKO UPRZEJMOŚĆ?

— NAZYWA się Antoni Grabowski. Jest kierowcą autobusu w Fabryce Narzędzi. Symptyczny, starszy już pan. Znają go dobrze mieszkańcy Dąbia, wyświadcza nam bowiem niebagatelną przysługę. Każdego ranka podjeżdża na przystanek autobusowy przy ul. Emilii Gierczak zabierając część pasażerów jadących bezpośrednio do śródmieścia. Jest to szczególnie dogodne dla tych, którzy z różnych przyczyn spóźnili się nieco na autobus. Dla nich to „ostatnia deska ratunku" przed spóźnieniem się do pracy.

W imieniu wszystkich (a myślę, że nie będą mieli mi tego za złe) korzystających z uprzejmości pana Antoniego, pragnę mu podziękować. Jest to przykład chyba dla niejednego kierowcy autobusu.

TADEUSZ ŚLEDZIEWSKI

mieszkaniec Dąbia

PISEMKA ZAMIAST KOŻUCHA

— JESZCZE w sierpniu ub. roku zaniosłam swój kożuch do czyszczenia. W zakładzie usługowym Szczecińskich Zakładów Pralniczych przy ul. Włościańskiej wyznaczono termin odbioru na 6 listopada. Gdy zjawiłam się w oznaczonym dniu okazało się, że usługi nie wykonano należycie. Na kożuchu widniały plamy a futro przy kołnierzu i rękawach było zatarbowane. Kazano mi zgłosić się za kilka dni.

Przyszłam. Plamy nadal „ozdabiały" mój kożuch. Wyznaczono nowy termin — 26 listopada. Tym razem okazało się, że wprawdzie plamy już nie ma, ale kożuch dziwnie się zbiegł. złożyłam zatem reklamację.

W odpowiedzi otrzymałam pisemko, którym Szczecińskie Zakłady Pralnicze powiadamiały mnie o nietytym zatwierdzeniu reklamacji. Dowiedziałam się z tego pisemka, że kożuch był czyszczony „zgodnie z normami technologicznymi" co miało mi wystarczyć nie tylko jako uzasadnienie odrzucenia reklamacji, ale i zamiast kożucha.

Wtedy, a było to już w grudniu ub. roku, zwróciłam się do „Kuriera" prosząc o pomoc. W wyniku interwencji redakcji otrzymałam z Zakładów Pralniczych drugie pisemko. Proszono mnie osobiste skontaktowanie się z działem reklamacji. Poszłam i w czasie gdy przytyt ubrawszy się w kożuch, zademonstrowałam jak bardzo zbiegł się w wyniku czyszczenia „zgodnego z normami technologicznymi".

Reklamację przyjęto po raz drugi. Po jakimś czasie powiadomiono mnie pisemnie, że kożuch wysłano do Łodzi w celu przeprowadzenia ekspertyzy.

I w zasadzie na tym się wszystko zakończyło. To znaczy dla Szczecińskich Zakładów Pralniczych, ale nie dla mnie. Zima minęła, musiałam obejść się bez kożucha. Nikt się już tą sprawą nie przejmuje. Szczecińskie Zakłady Pralnicze zadowalają się informowaniem mnie, że „wyniku ekspertyzy nie nadesłano".

BOŻENA SMERECZYŃSKA

ul. Twardowskiego 2

OD RED.: Właścicielka kożucha ma na pamiątkę parę urzędowych pisemek, a kopie jednego przechowujemy także w redakcji. Ciągle mamy nadzieję, że do tego pisemka dołączymy jeszcze jedno — zawiadomienie o załatwieniu reklamacji, i to z wyjaśnieniem podającym przyczyny tego lekceważenia.

SAMOLOT-ROWER

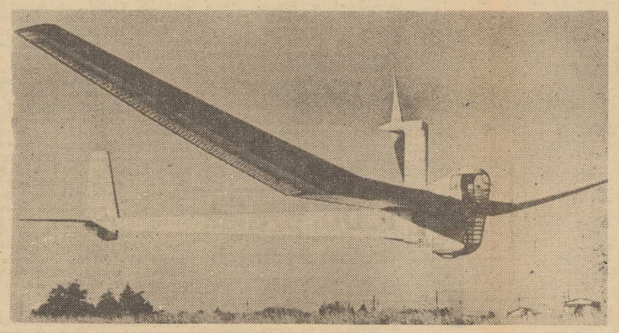

STUDENT japoński Takashi Kato przeleciał ponad dwa kilometry na „samolocie". (patrz zdjęcie) którego śmigło było napędzane wyłącznie siłą mięśni jego nóg — donosi dziennik tokijski „Asahi Shimbun". Wyczynu tego dokonał przy bezwietrznej pogodzie na terenie bazy morskiej Shimousa, położonej na wschód od Tokio. Takashi Kato „leciał" 4 minuty 27 sekund na średniej „wysokości" około dwóch metrów i pokonał rekordowy dystans 2 093 m i 90 cm. bijąc poprzedni rekord pewnego Brytyjczyka, wynoszący 1 071 m. Wyczyn młodego Japończyka został ustanowiony na maszynie ważącej 37 kg o rozpiętości skrzydeł 21 m i długości 8.85 m, zbudowanej z bambusu i natłuszczonego papieru.

Muzeum papieru

W SYKTYWKARZE — jednym z największych ośrodków przemysłu celulozowo-papierniczego w Kraju Rad — otwarte zostało niedawno interesujące muzeum, poświęcone historii rozwoju tej gałęzi przemysłu. W licznych gablotach zgromadzono próbki produkowanego tu papieru, kartonu i celulozy.

Odpowiedzi szukaj w Załomiu

Jak zdobyć Fiata 126p...?

JAK zdobyć Fiata 126 p? Zastanawiają się nad tym już teraz pracownicy poszczególnych wydziałów Fabryki Przewodów Elektrycznych „Ema-Załom". Brzmi bowiem w tym roku pierwszą nagrodą w międzywydziałowym, nieustającym konkursie pod nazwą „Prymus bhp".

UBIEGŁOROCZNI zwycięzcy (wydziały produkcyjne) mają już poza sobą emocje losowania atrakcyjnych nagród: za pierwsze miejsce — motocykla WSK-175, za drugie miejsce — pralki automatycznej, za trzecie miejsce — motoroweru „Komar". Było losowanie nagród, były występy artystów estradowych, był wieczorek taneczny, słowem — udana impreza wieńcząca całoroczny wysiłek załogi w systematycznym polepszaniu warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Efekty prowadzonego w roku 1976 konkursu tylko statystycznie są już widoczne. W Załomiu było o 15 wypadków mniej. Uniknięcie strat z nimi związanych z nadwyżką zwraca koszty konkursu, jakimi są wspomniane już atrakcyjne indywidualne nagrody dla wybrańców losu i nagrody w postaci kilkudniowych, zbiorowych wycieczek krajoznawczych dla zwycięskich wydziałów.

Statystyka nie odzwierciedla jednak pełnej wartości konkursu. Przyjrzyjmy się bliżej zagadnieniom, które nim objęto. Brano więc pod uwagę kształtowanie się wypadkowości przy pracy na poszczególnych wydziałach, stan maszyn i urządzeń oraz ich zabezpieczenie techniczne, aktualność, stan i rozmieszczenie instrukcji obsługi, bhp i p.-poż., szkolenie, okresowe badania lekarskie, czystość maszyn i urządzeń, ład i porządek na stanowiskach pracy, estetykę pomieszczeń, hal produkcyjnych, estetyczny wygląd pracowników, terminowość realizacji planów poprawy warunków bhp, nakazów, decyzji i zarządzeń organów kontrolnych w tej dziedzinie. Już to wyliczenie orientuje, jak szeroki wachlarz zagadnień kryje się pod hasłem „Prymus bhp", jak wiele starań musiały czynić załogi wydziałów, by znaleźć się na nagrodzonych miejscach.

WYSTARCZY przejść się po zakładzie, by zobaczyć te nie ujęte statystycznie efekty konkursu, tę stałą troskę o ład i porządek, o schludny wygląd pracowników, co nie było kiedyś mocną stroną Załomia. Wystarczy posłuchać opinii związkowej inspekcji pracy, która kiedyś miała w Załomiu pełne ręce roboty często bezefektywnej, teraz zaś stawia fabrykę za przykład innym zakładom.

A przecież w Załomiu pracują przeważnie ci sami co przed tem ludzie. Kierownictwo zakładu umiałe jednak stworzyć dobrą atmosferę do rozwijania wszelkich inicjatyw w dziedzinie bhp, umiejętnie rozbudziło zainteresowanie załogi tymi sprawami.

„UWAŻAMY, że w bieżącym roku efekty konkursu będą dużo lepsze z uwagi na szersze spopularyzowanie i właściwe zrozumienie przez znakomitą większość załogi idei konkursu i szans (dla każdego pracownika) wygrania wartościowej, atrakcyjnej nagrody" — napisał w informacji o konkursie do okręgowego inspektora pracy mgr Tadeusza Kieszka — kierownik działu bhp w Załomiu, Włodzimierz Folty-nowicz.

OKRĘGOWY inspektor pracy z uznaniem mówi o tej inicjatywie kierownictwa i służb bhp fabryki. Są konkursy w innych zakładach, ten jednak zasługuje szczególnie na rozpowszechnienie. Fabryka chętnie służyć będzie swoim doświadczeniem. Można nawiązać kontakt, zobaczyć, podyskutować. Naprawdę warto.

A w Załomiu na „Prymusa bhp" roku 1977 czeka Fiat 126 p. (tur)

NA ZDJĘCIU: Andrzej Leszczyński — pracownik działu zbytu — ze swoim trofeum.

Domy na gumowych poduszkach

SERIA katastrof sejsmicznych, które — oprócz Rumunii — nawiedziły w ostatnich miesiącach także wiele innych krajów, zwraca uwagę na techniczne możliwości zabezpieczenia osiedli ludzkich przed tragicznymi skutkami tych wydarzeń. Interesujące badania w tym zakresie przeprowadzili uczeni francuscy z Laboratorium Mechaniki i Akustyki Narodowego Ośrodka Badań Naukowych w Marsylii, gdzie opracowano oryginalny system amortyzatorów antysejsmicznych dla wysokich budynków, o nazwie GAPEC.

Uczeni francuscy doszli do wniosku, że konstrukcyjną odpowiedzią na wstrząsy ziemi nie może być tylko wzmacnianie całego budynku. Decydujące znaczenie ma elastyczne połączenie jego bryły z fundamentami. W takiej sytuacji przy drganiach ziemi siła bezwładności masy budynku utrzyma go w pozycji pionowej i pozwoli fundamentowi „wrócić pod budynek".

OPRACOWANY w tym celu system amortyzatorów składa się ze słupów wykonanych z na przemian leżących warstw gumy o wysokiej wytrzymałości i blachy stalowej. Każdy słup, o średnicy 60 cm i wysokości około 3 metrów, może wytrzymać nacisk 200 ton i z takim obciążeniem może odchylić się o 40 centymetrów od pionu, by następnie samoczynnie wrócić do pozycji pionowej. Wyniki przeprowadzonych obliczeń i badań doświadczalnych wskazują, że 20-piętrowy budynek umieszczony na takich podporach powinien wytrzymać bez uszkodzeń trzęsienie ziemi o sile od 8 do 8,5 stopnia w skali Richtera.

Danesbrook Productions Ltd 1974

Tłumaczył: Stefan Wilkosz

106

— *Tak. Juju ginie razem z człowiekiem.*

— Co ginie?

— *Mniejsza z tym. Pan chyba tego i tak nie zrozumie.*

— *Ale może bym spróbował — powiedział zimno Endean.*

— *Są ludzie, w których siedzi juju — mówił Shannon — to znaczy, że wierzy w to ludność niektórych krajów Afryki. Juju jest darem bogów i chroni człowieka przed wrogami, przed nagłą napaścią, zapewnia mu sukcesy i nieśmiertelność. W Kongo plemię Simba wierzyło, że ich przywódca Pierre Mulele posiada ten dar. Mulele zapewniał swoich zwolenników, że może przenosić swoje juju na tych, którzy są lojalni i uczynić ich nieśmiertelnymi. Wierzyli mu. Sądzili, że kule nie będą się ich imać. Więc atakowali jak szaleni czy pijani, ginęli jak muchy i wciąż szli naprzód. To samo jest z Kimbą. Dopóki jego ludzie wiedzą, że jest nieśmiertelny, dopóty nie podniosą przeciwko niemu rękę. Ale kiedy zobaczą jego zwłoki — wówczas ogłoszą człowieka, który go zabił, swoim przywódcą. Bo uznają, że jego juju jest silniejsze.*

Endean wysłuchał tego wszystkiego ze zdumieniem.

— *Czy ci ludzie są naprawdę aż tak zacofani?*

— *To nie jest zacofanie. Przecież i my mamy przesądy, amulety, relikwie i wierzymy w boską opiekę dla naszych słusznych spraw. Tylko, że u nas jest to religia, a u nich zacofanie.*

— *Niech będzie — mruknął Endean — jeżeli tak jest, to mamy jeszcze jeden argument, żeby zabić Kimbę.*

— *Z tego wynika jasno, że musimy go przyłapać w pałacu. Nikt nie poprze pańskiego protegowanego tak długo, jak Kimba żyje.*

— *Mówiono mi, że rzadko opuszcza pałac.*

— *Tak — odparł Shannon — ale musimy być zupełnie pewni, że przypadkowo nie wyjechał. Jest jeden taki dzień, w którym prezydent nie może opuścić stolicy. Święto niepodległości. Poprzedzającą je noc na pewno spędzi na miejscu.*

— *Kiedy przypada to święto?*

— *Za trzy i pół miesiąca.*

— *Czy można do tego czasu zmontować całą akcję?*

107

— *Wolałbym mieć o kilka tygodni więcej, ale jeżeli szczęście dopisze, to chyba zmieścimy się w tym czasie.*

— *Pański projekt nie został jeszcze ostatecznie przyjęty — zastrzegał się Endean.*

— *To prawda, ale jeżeli chcecie osądzić w Zangaro swojego człowieka, to opanowanie pałacu jest jedynym sposobem. Czy pan chce, żebym przygotował szczegóły całego planu od początku do końca wraz z kosztorysem i harmonogramem?*

— *Tak. Zwłaszcza sprawa kosztów jest bardzo ważna. Mój... moi wspólnicy chcieliby wiedzieć, ile to mniej więcej wyniesie.*

— *W porządku — powiedział Shannon. — Harmonogram będzie was kosztował 500 funtów.*

— *Już panu zapłaciliśmy — odparł zimno Endean.*

— *Zapłaciliście za podróż do Zangaro i za sprawozdanie ze stanu obronności kraju. Żądacie teraz innego opracowania.*

— *Pięćset funtów to duża suma za kilka kartek papieru.*

— *Bzdura. Pan doskonale wie, że kiedy wasza firma zasięga porady prawnika, to płaci mu honorarium. Ja też jestem technicznym ekspertem. Od spraw wojny. Musi mi pan zapłacić za wiedzę i doświadczenie, za pomoc w znalezieniu najlepszych najemników, pierwszorzędnej broni, za opracowanie metody dostarczenia jej na miejsce itd. Zapłaci pan za to pięćset funtów. Gdyby zechciał się pan sam zabrać do tego, straciłby pan rok czasu i wydał co najmniej dwa razy tyle pieniędzy. A i tak nie dałby pan rady wobec braku odpowiednich kontaktów*

Endean wstał.

— *Zgoda. Otrzyma pan te pieniądze, jeszcze dziś przez posłańca. Jutro jest piątek. Moi wspólnicy chcą zapoznać się z pańskim projektem w czasie weekendu. Proszę go przygotować na jutro na trzecią godzinę. Sam przyjdę go odebrać.*

Kiedy zamknęły się za nim drzwi, Shannon podniósł do góry filiżankę kawy. — Do zobaczenia, panie Walter Harris vel Simon Endean — uśmiechnął się z ironią.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pierwsza porażka ŁKS

Pogoń-Górnik 0:2

PIERWSZEJ porażki w wiosennej rundzie doznali piłkarze lidera ekstraklasy ŁKS Łódź. Przegrali w Opolu, gdzie o punkty bardzo trudno. Odra znakomicie spisuje się na własnym boisku i po rekordowym zwycięstwie nad Lechem (7:1), tym razem nie dała żadnych szans łodzianom wygrywając 2:0. Ponad 20 tys. widzów było świadkami ciekawego widowiska i kolejnego sukcesu jedenastki gospodarzy.

Bez porażki są nadal w tej rundzie piłkarze Górnika Zabrze. Od młodzony zespół trenera Kostki jest rewelacją wiosny i wygrał zdecydowanie z wiceliderem tabeli Pogonią Szczecin 2:0. Czyżby Górnik wracał do dawnej świetności?

Z potknięcia ŁKS skorzystał obrońca tytułu mistrzowskiego — Stal Mielec, który po zwycięstwie 3:0 nad GKS Tychy zmniejszył punktowy dystans do ŁKS. Przełamali chyba chwilowy kryzys formy piłkarze Śląska Wrocław, którzy w udanym występie przed własną publicznością pokonali groźny zespół Zagłębia Sosnowiec 2:0. Ten sam rezultat — po raz czwarty w tej kolejce — padł w pojedynku Widzew Łódź — Legia Warszawa. Wojskowi niczym nie przypominali zespołu sprzed trzech dni, z meczu ze Stalą Mielec i byli bez szans w pojedynku z osłabionym brakiem Bońka i Janasa — Widzewem Pierwsze od dłuższego czasu zwycięstwo zanotowała Wisła Kraków, wygrywając z Arką Gdynia 1:0. W pojedynku liągowych słabeuszy Szombierki Bytom pokonały Lecha Poznań 2:1 i zwiększyły znacznie swe szanse na utrzymanie się w lidze. Cenny punkt zdobył inny kandydat do spadku ROW Rybnik, remisując w Chorzowie z Ruchem 0:0. Mecze XXI kolejki, które toczyły się w większości przy przenikliwym zimnie oglądało niespełna 80 tys. widzów.

PORAŻKA POGONI

GÓRNIK Zabrze — POGOŃ Szczecin 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Gzil w 31 min. oraz Marcinkowski w 53 min. Widzów ok. 12 tys.

Po meczu tym spodziewano się bardzo wiele. Spotkanie niepokojąco w wiosennej rundzie Górnika z wiceliderem tabeli dostarczyć miało wiele emocji. Stąd też na stadion, mimo mrozu i przenikliwego wiatru, przyszło sporo kibiców. Za swoje przywiązanie do piłkarzy otrzymali oni połowiczne wynagrodzenie. Zwyciężył Górnik, jednak zabrakło emocji. Zawiódł przede wszystkim wicelider tabeli. Szczecinianie grali bez wiary we własne siły i ich dosyć szablonowe akcje łatwo rozbijane były przez obronę Górnika. Wystarczyło większe zdecydowanie gospodarzy, by objęli oni w 31 min. prowadzenie.

Nieco lepiej było w drugiej połowie, w której podrażnieni utratą bramki piłkarze Pogoni ruszyli do bardziej szybkich i zdecydowanych ataków. Kolejną bramkę zdobyli jednak górnicy. Mimo ambitnych prób zmiany wyniku i walki do ostatniego gwizdka sędziego, gościom nie udało się zdobyć honorowego gola.

W drużynie Górnika jak zwykle dobrze zagrał Szołtysik, podobał się również Gzil. W Pogoni trudno kogokolwiek wyróżnić, wszyscy gra li ambitnie, jednak mało skutecznie.

Wyniki i tabela

Górnik Zabrze — Pogoń 2:0 (1:0)
Odra Opole — ŁKS 2:0 (1:0)
Ruch Chorzów — ROW Rybnik 0:0
Stal Mielec — GKS Tychy 3:0 (0:0)
Szombierki — Lech Poznań 2:1 (1:1)
Śląsk Wrocław — Zagłębie 2:0 (2:0)
Widzew Łódź — Legia 2:0 (1:0)
Wisła Kraków — Arka Gdynia 1:0 (0:0)

TABELA

1. ŁKS	29:13	29—15
2. POGOŃ	26:16	27—23
3. Śląsk	26:16	24—26
4. Stal	25:17	31—22
5. Widzew	24:18	35—27
6. Górnik	24:18	27—24
7. Legia	22:20	29—28
8. Wisła	21:21	26—22
9. Zagłębie	21:21	20—22
10. Arka	20:22	21—21
11. Ruch	20:22	25—28
12. Odra	20:22	30—23
13. Szombierki	19:23	23—27
14. Tychy	14:28	20—29
15. ROW	13:29	19—31
16. Lech	12:30	21—37

W. Tyc ucieka rywalom

W XXI KOLEJCE spotkań o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej strzelono 15 bramek. Z piłkarzy liczących się jednak w rywalizacji najskuteczniejszych strzelców I ligi konto swe powiększyli jedynie Wojciech Tyc (Odra Opole) i Eugeniusz Nagiel (Szombierki Bytom), którzy zdobyli po jednej bramce.

Oto czołówka tabeli najlepszych strzelców: 11 bramek — Tyc (Odra), 9 bramek — Mazur (Zagłębie), Nowak (Legia), Wolski (Pogoń), 8 bramek — Nagiel (Szombierki), Boniek (Widzew), Rozborski (Widzew), Garłowski (Śląsk), 7 bramek — Dąbrowski (Legia), Milczarski Lech), Szarmach (Stal), 6 bramek — Deyna (Legia), Kasztelan (Pogoń), Klose (Odra), Kmiecik (Wisła), Kot (Odra), Lato (Stal), Ogaza (GKS Tychy).

Anglia — Luksemburg 5:0

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata strefy europejskiej (grupa II), Anglia pokonała na stadionie Wembley w Londynie Luksemburg 5:0 (1:0).

W zwycięstwo Anglików nikt nie wątpił, zastanawiano się jednak ile bramek strzelą gospodarze, gdyż ich różnica może w końcowym bilansie rozstrzygnąć rywalizację między faworytami grupy Włochami i Anglią. W pierwszej połowie — mimo olbrzymiej przewagi — Anglicy tylko raz trafili celnie do bramki rywali, ale w drugiej uczynili to jeszcze czterokrotnie.

TABELA GRUPY II:

1. Anglia	6:2	11—4
2. Włochy	4:0	6—1
3. Finlandia	2:4	9—7
4. Luksemburg	0:6	2—16

Irlandia — Francja 1:0

PIŁKARZE Francji — faworyt grupy V strefy europejskiej eliminacji piłkarskich mistrzostw-78, doznali nieoczekiwanej porażki w meczu z Irlandią w Dublinie 0:1. Warto dodać, że Irlandczycy będą wkrótce (24 kwietnia) przeciwnikiem naszej reprezentacji w towarzyskim meczu międzypaństwowym w Dublinie. Francuzi, którzy niedawno wygrali w Paryżu z mistrzami świata — RFN 1:0, stracili bramkę już w pierwszej fazie pojedynku i mimo kilku sprzyjających okazji, nie potrafili zmienić niekorzystnego rezultatu. Irlandczycy zagrali niezwykle ambitnie i odnieśli zasłużone zwycięstwo.

TABELA GRUPY V:

1. Francja	3:3	4—3
2. Irlandia	2:2	1—2
3. Bułgaria	1:1	2—2

Walia — CSRS 3:0

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata strefy europejskiej (grupa VII), Walia pokonała w Wrexham Czechosłowację 3:0. Po zwycięstwie nad Szkocją 2:0, wielu fachowców typowało mistrzów Europy — CSRS, na finalistę mistrzostw świata. Tymczasem Czechosłowacy doznali dotkliwej, ale zasłużonej porażki z niedocenianym zespołem Walii. W ten sposób szanse na awans do finału trzech drużyn grupy VII są niemal identyczne.

TABELA:

1. Walia	2:2	3—1
2. CSRS	2:2	2—3
3 Szkocja	2:2	1—2

Z boisk piłkarskich

W AUCKLAND odbyło się ostatnie spotkanie eliminacyjne strefy Oceanii w piłkarskich mistrzostwach świata, w którym Nowa Zelandia zremisowała z Australią 1:1 (1:1).

W BELGIJSKIEJ miejscowości Courtrai rozegrano eliminacyjny mecz piłkarskich młodzieżowych mistrzostw Europy (drużyny do 21 lat), w którym Belgia pokonała Francję 2:1 (1:0).

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim drużyn młodzieżowych do 21 lat, reprezentacja CSRS pokonała w miejscowości Most zespół Finlandii 2:0.

Dziękujemy za pozdrowienia...

...nadesłane przez studentów II roku Studium WF WSP i kadrę dydaktyczną tej uczelni z obozu w Stożku.

...reprezentacji Szczecina na pierwsze mistrzostwa Polski w warcabach 100-polowych, które odbywają się w Poczesnej (woj. częstochowskie).

WYMIANA kolarskich doświadczeń...
(CAF — Kraszewski)

2 szczecińskich bokserów w strefie medalowej

WCZORAJ w Sosnowcu podczas indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, rozpoczęły się walki ćwierćfinałowe. Stoczono 22 pojedynki. Pozostałe 22 walki ćwierćfinałowe odbędą się jutro. Oto wyniki środowych walk (na pierwszym miejscu zwycięzcy):

W. musza — Rudnicki — Motała 5:0, Średnicki — Lipiński 5:0, w. piórkowa Piątkowski — Wędziński — II runda dyskwalifikacja, Bronisław Goliński (Stal Stocznia Szczecin) — Adam Radtke (Zawisza Bydgoszcz) 3:2, w. lekkopółśrednia Krzysztof Pierwieniecki (Stal Stocznia Szczecin) — Jan Kowalewski (Czarni Słupsk) 5:0, Gajda — Wiszyński — III runda rsc, waga lek kośrednia Świderski — Pindor — III runda dyskwalifikacja, Rybicki — Kośilk 5:0, waga półciężka Kucharczyk — Hybszy — II runda rsc, Misiak — Kowalczyk — II runda rsc, w. papierowa Raubo — Pietrzykowski 5:0, Ciota — Dominik 4:1, w. kogucia Borkowski — Moruś 5:0, Kozak — Stec 5:0, w. lekka Tomczyk — Henzelek — III runda rsc, Kosedowski — Piwowarski 4:1, w. półśrednia Trybak — Niedźwiedź 5:0, Montewski — Pacuszka — 3:2, waga średnia Janowski — Skaradziński — II runda rsc, Poniedziałek — Mundrzyński — 5:0, waga ciężka — Biegalski — Kolasiński — II runda rsc, Ciemiński — Mazur 3:2.

Dzisiaj walczą Czerwiński z Macugą (Kraków) i Kuskowski z Kowalskim (Kraków).

POKRÓTCE

MISTRZOSTWO świata w drużynowym turnieju kobiet w tenisie stołowym zdobył zespół ChRL, zwyciężając w finale Koreę Płd. 3:0. Mistrzostwo świata w turnieju drużynowym mężczyzn wywalczyła także drużyna ChRL, zwyciężając w finale Japonię 5:0. W swym ostatnim pojedynku Polska przegrała w meczu o 11 miejsce z Koreą Płd. 4:5.

POCZTA argentyńska zamierza uczcić przyszłoroczne piłkarskie mistrzostwa świata wydaniem trzech serii znaczków pocztowych o tematyce futbolowej. Pierwsza seria będzie do nabycia już w lipcu br., ostatnia ukaże się na krótko przed rozpoczęciem mistrzostw.

KOSZYKARZE włoskiego klubu Forst Centu pokonali w finałowym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów jugosłowiańską drużynę Radnicki Belgrad 87:86 (46:40).

Turniej karate-do

STARANIEM klubów uczelnianych Politechniki Szczecińskiej i Wyższej Szkoły Morskiej odbył się 27 bm. w naszym mieście, z okazji 30-lecia szczecińskiego AZS-u ogólnopolski turniej karate-do. Na macie stanęło ogółem 56 zawodników z 18 klubów uczelnianych i ognisk TKKF z całego kraju. W poszczególnych wagach zwyciężyli: lekka — Wł. Kwiecliński (AZS WAM Łódź), średnia — D. Urbaniak (TKKF Orkan Szczecin), ciężka — A. Gubała (Orkan). (rg)

Sezon kartingowy rozpoczęty

W OSTATNIĄ niedzielę na torze kartingowym w Chojnie pod patronatem miejscowego klubu motorowego „Bizon" rozegrano I eliminację kartingowych mistrzostw okręgu w kategorii popularnej. W dobrze zorganizowanej imprezie, której towarzyszyło duże zainteresowanie miłośników motoryzacji, wzięło udział 49 zawodników. Najlepszymi wśród startujących okazali się J. Sopak z KM „Bizon" Chojna przed H. Hryniekiewiczem KM „Gryfia" Szczecin i J. Lisowskim KS „Łączności-wiec" Szczecin. Zespołowo triumfowali kartingowcy z KM „Gryfia" Szczecin, którzy wyprzedzili KM „Bizon" Chojna, MDK Stargard. (jk)

Pijaństwo kibiców — to już plaga

Na stadionie musi być porządek!

DZIESIĄTKI telefonów i sporo listów otrzymaliśmy ostatnio w sprawie Pogoni.

Szczecinianie żyją wydarzeniami piłkarskimi. Zespół morskiego klubu w tym sezonie jest rewelacją rozgrywek. Tego w Szczecinie jeszcze nie było. Stąd więc olbrzymie zainteresowanie spotkaniami, kompletY, a nawet więcej niż potrzeba trzeszczą trybuny, widzów na stadionie.

WŁAŚNIE o sprawie meczów, ich organizacji, zachowaniu się kibiców na boisku (i poza nim) informują nas Czytelnicy. Spraw tych jest dużo, bardzo dużo. A więc po kolei:

1) Czytelnicy skarżą się na słabą organizację przedsprzedaży biletów. Sprawdziliśmy — mają rację. W ub. tygodniu prowadzono przedsprzedaż (poza klubem) tylko w dwóch punktach. Zarówno na pl. Żołnierza jak i przy Bramie Portowej były **ogromne kolejki.** Odpowiedzialny pracownik Pogoni — Włodzimierz Pełka, wyjaśnił nam, że podejmowano starania uruchomienia większej liczby punktów — bezskutecznie. „Pomerania" żąda bowiem 10-procentowej prowizji, a większej liczby samochodów na kasy objazdowe nie otrzymano. W tym tygodniu ma być lepiej. Od wczoraj przedsprzedaż odbywa się w klubie, Ponadto będą czynne tylko dwie kasy w centrum (pl. Żołnierza i Brama Portowa) oraz wszystkie kasy na stadionie w niedzielę od 15.30.

2) Późne godziny rozpoczynania spotkań. W najbliższą niedzielę wy znaczono mecz na 19. Ostatecznie rozpocznie się on o... 18.30.

3) Bałagan na trybunach. — Ogranicznono liczbę sprzedawanych biletów. Ub. soboty nie było już tak dużego tłoku. Nadal jednak widzieliśmy (nasi Czytelnicy także) sporo osób pijanych. Pijaństwo na stadionie Pogoni — to już plaga. W. Pełka wyjaśnia nam, że mimo podejmowanych kroków, nie można jej wyeliminować. Jego zdaniem zbyt mała jest pomoc funkcjonariuszy MO Tymczasem milicja twierdzi, że sprawa zapewnienia porządku na stadionie należy przede wszystkim do gospodarza obiektu. Tak to określa zarządzenie GKKFiT. Służba porządkowa, mimo, że jest liczna (blisko 100 osób) nie spełnia swego zadania. Bo przecież część pijanych widzów wchodzi na stadion przez bramy. Na stadion przynosi się butelki z wódką. Ze są to duże ilości, można przekonać się tuż po meczu, gdy dziesiątki chłopców zbierają do worków butelki. Skutki pijaństwa są aż nadto widoczne. Ubiegłej soboty pijany widz, 20-letni Z. T. spadł ze skarpy i doznał urazu głowy. Karetka po opatrzeniu w pogotowiu, przewiozła go do szpitala. Inny pijany wbiegł na boisko. Niektórzy kibice ciskają butelkami. W sobotę zatrzymano jednego z nich (do funkcjonariuszy MO doprowadzili go widzowie). Oczywiście był pijany i czeka go rozprawa przed kolegium. Właśnie za niewłaściwe zachowanie się kibiców na meczach Pogoni — klub otrzymuje bardzo niskie noty w „Lidze stadionów". Pijani i rozwydrzeni pseudokibice morskiego klubu, dają o sobie znać także poza stadionem. Po meczu zakłócają spokój na pobliskich ulicach. Ub. soboty watahy wyrostków docierały aż do śródmieścia. Smutne, że jest to właśnie przeważnie młodzież.

• • •

ZBLIŻA się niedziela. Kolejny mecz Pogoni walczącej o wysokie miejsce w tabeli. Znowu olbrzymie zainteresowanie. Właściwie wypadałoby się z tego cieszyć. Jednak gdy pomyślimy o ubocznych skutkach tej popularności — ogarnia człowieka smutek. Czy naprawdę tak musi być, że pseudokibice zakłócają piękno sportowego widowiska? Czy Pogoń naprawdę nie potrafi (oczywiście przy współpracy z MO), zaprowadzić porządku na stadionie? Wydaje się, że potrafi — musi jednak energicznie zabrać się do działania, wykorzystując wszystkie stojące do jej dyspozycji środki.

TADEUSZ REK

PO PRZERWIE, spowodowanej udziałem reprezentacji Polski w hokejowych mistrzostwach świata grupy „B", zostały wczoraj wznowione rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy. Najbardziej efektownie wypadł występ ośmiokrotnych mistrzów Polski — Podhala Nowy Targ, który dwucyfrowym rezultatem pokonał Pomorzanina Toruń. Po tej porażce degradacja hokeistów torunskich do II ligi stała się faktem. Cenny punkt w walce o utrzymanie się w ekstraklasie zdobyła Polonia Bydgoszcz w remisowym meczu ze Stoczniowcem Gdańsk. Dwaj inni kandydaci do spadku — Legia Warszawa i Zagłębie Sosnowiec przegrali swoje spotkania i to na własnym terenie. Po środowych meczach nie uległa zmianie kolejność w ligowej tabeli. Nadal prowadzi Podhale, które wyprzedza o 7 pkt. Balldon i o 10 pkt. Naprzód.

TU TOTO

Mały Lotek

I LOSOWANIE

4—5—15—25—27

II LOSOWANIE

3—4—13—30—34

Końcówka banderoli: 1819.

Wygrane Dużego Lotka

Losowanie I — 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. 1 000 000 zł, 108 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 11 000 zł, 4 966 rozw. z 4 traf. — wygr. po 396 zł, 98 289 rozw. z 3 traf. — wygr. po 20 zł

Losowanie II — 45 rozw. z 5 traf. — wygr po 49 657 zł, 3 660 rozw. z 4 traf. — wygr. po 915 zł, 71 041 rozw. z 3 traf. — wygr. po 78 zł.

CZWARTEK, 31 MARCA

DZIŚ: Balbiny, Beniamina
JUTRO: Teodory, Grażyny

POGODA

ZACHMURZENIE wzrastające do dużego, wieczorem śnieg. Temp. maks. ok. 0 st. Wiatry dość silne i porywiste wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie ciśnienie wynosi około 1025 milibarów (769 mm Hg). W ciągu dnia duży spadek ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Lato i dym" g. 19.30; POLSKI — „Przedwiośnie" g. 16; ZAMEK — „Marynarze z Cattaro" g. 19.30; MUZYCZNY — „Córka źle strzeżona" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) „Trzeba zabić tę miłość" g. 15.30, 18, 20.15, pol., l. 18 (czwartek i piątek); DELFIN (tel. 468-78) „Człowiek z marmuru" g. 15.30, 19, pol., l. 15; piątek: g. 6.30, 12, 15.30, 19, 22.30; KOSMOS (tel. 380-03) „Gehenna" g. 9, 11.15, 13.30, 16, pol., archiw., l. 12; Konfrontacje 76 — g. 18, 20.30 — zestaw I (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Zaginęła dziewczyna" g. 15.30, 18, CSRS, l. 15; „Joe Kidd" g. 20.15, USA, l. 15, panoram.; piątek: „Piętro wyżej" g. 16, 18, pol., l. 12; „Rodzinny gang" g. 20, wł., l. 18; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Za rok, za dzień, za chwilę" g. 20.30, pol., l. 15; „Samotnik" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, fr., l. 15; piątek: „Samotnik" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 22-16-34) „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" g. 15, RFN; „Konik Garbusek" g. 16.30, radz.; „Tak szalona, że może zabić" g. 18, 20.15, fr., l. 15; piątek: „Za rok, za dzień, za chwilę" g. 16, 18; „Kasztany miłości" g. 20, wł., l. 15; PIONIER (tel. 475-02) „Straż pożarna" g. 10, 17, pol.; „Skarb na wyspie" g. 11, 13, 15, rum.-fr.; „Ogniomistrz Kaleń" g. 18, 20, pol., panoram., l. 15; „Kabaret" g. 22, USA, l. 15 (czwartek i piątek); w piątek o g. 11, 13, 15 „Strzały Robin Hooda"; ZAMEK — „Billy Jack" g. 18, USA, l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Dzień szarańczy" g. 17, USA, l. 15; „Dagny" g. 19.30, pol., l. 15; MEWA (Zelechowo) „Oni walczyli za Ojczyznę" g. 18, radz., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Gdzie się podziała siódma kompania" g. 17, 19, fr.; BAJKA (Police) „Płonący wieżowiec" g. 16, 19, USA, l. 15, panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Po prostu żołnierz" g. 19, radz., l. 15; SYRENKA (Jasienica) „Ostatni skok gangu Olsena" g. 18, duński, l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Skazany" g. 18, pol., l. 15; 1 MAJ (Żydowce) „Ostatnie spotkanie" g. 17, 19, radz., l. 15, panoram.; GRYF (Gryfino) „W upalną noc" USA, l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na Księżycu" fr., l. 15; WISŁA (Goleniów) „Gwiżdżę na wszystko" radz., panoram., l. 12; „Spotkanie" ang., l. 15; DAR (Stargard) „Konik Garbusek" radz.; „Porozmawiajmy o kobietach" USA, l. 18, panoram.; INA (Stargard) „Z przymrużeniem oka" fr., l. 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; Sztuka ludowa południowej Szwecji — z Muzeum „Kulturen" w Lund g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 11—17; KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — malarstwo Heleny Zadrejko. ZAMEK BWA — Plenery 76 — g. 10—18; TEATR WSPÓŁCZESNY (foyer) — grafika Izabeli Gustowskiej i Wojciecha Muellera. 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Mariana Olejniczaka.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — II Pomorzany, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16a (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 422-46; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

STAN PRZEJEZDNOŚCI DRÓG — tel. 426-51 — g. 7—20.

KOLEJOWA— tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 9—19

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.10 Informator wydawniczy. 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 Ekran z bratkiem. 18 Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej (kolor). 18.20 Przygoda z nauką. 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Teatr Sensacji „Przeklęty dom". 21.55 Pegaz (kolor). 22.40 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.05 J. rosyjski. 16.45 Teatr TV „Wszystko dobre co kończy się dobrze". 17.35 Rada pedagogiczna. 18.05 „Kto pyta nie błądzi" (kol.). 18.15 Kino filmów animowanych (kol.). 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Studio przebojów (kol.). 21.20 „24 godziny" (kol.). 21.30 Notatnik kulturalny. 21.50 Kino miniatur (kol.). 22.35 J. francuski.

PIĄTEK

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.40 Teatr Sensacji „Przeklęty dom". 10 U źródeł Wisły (kolor). 11.05 Wychowanie obywatelskie dla klas VII. 12 Geografia dla klas VII. 12.45 i 13.25 TV Techn. Rolnicze. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Obiektyw 17 „Pora na Telesfora". 17.30 Lektury Pegaza. 17.50 „Powszednie dni" — film NRD. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Program rozrywkowy (kolor). 22.20 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16 Pegaz. 16.45 „Partnerzy rybołówstwa" (lok.) 17.20 Bułgaria 77. 17.40 „Decyzje 15-latków". 18.10 Poradnia młodych. 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Turystyka i wypoczynek. 21 „Jutro sobota". 21.45 „24 godziny" (kolor). 21.55 Wokół teatru staropolskiego (kolor). 22.20 „Tajemniczy świat przyrody" (kolor). 23.10 Jęz. rosyjski (kolor). 23.40 NURT.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.55 Encyklopedia baletu. 16.30 „Cesarz i jego architekt". 17.05 Film rysunkowy. 17.25 Wiadomości. 17.30 Program rozrywkowy. 18 Z pierwszej ręki. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Friedrich Wolf". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Obiektyw. 20.35 Film ang. „Henryk VIII". 22.35 Kronika.

PIĄTEK

7.55 Jęz. rosyjski. 9.30 Obiektyw. 10 Film ang. „Henryk VIII". 12 Wiadomości. 15.40 Polski film „Pociąg nocny". 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.30 „Jak by to było...". 18 Gimnastyka. 18.10 „Zawody". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Oazy dzikich zwierząt". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV CSRS „Sprawy mjr Zemana". 21.25 „Galeria Drezdeńska". 21.40 Kronika. 21.50 Sport.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 0.01.

14.30 Rytmy młodych. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Z lekką muzą przez lata. 16.11 Antologia jazzu polskiego. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Estrada przyjaźni. 17 Radiokurier. 17.20 Parada polskiej piosenki. 17.40 Z kompozytorskiej teki. 18.33 Twórcy polskiej piosenki. 19.15 Ork. PRiTV w Katowicach. 19.40 Mistrzowie nastroju. 20.05 NURT. 20.25 Nowości płytoteki. 21.15 Koncert życzeń. 22.33 Przypominamy Janis Joplin. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital J. Połomskiego. 23 Minął dzień. 23.15 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju. 0.11 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 16.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

13.50 Gwiazdy wytwórni „Amiga". 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Wszystkie koncerty klawesynowe. 15 Zawsze o 15. 15.40 Claude Debussy — uwertury orkiestrowe. 16.10 Informacje, rady, propozycje. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 PAW. 17 Muzyka B. Martinu. 17.20 Antologia snów. 17.40 Radiolatarnia. 18 Muzyka w Kraluie Helwetów. 18.40 Urządzenie Ziemi. 19 Stołeczne aktualności muzyczne. 19.30 Audycja satyryczna. 20 Muzyka polskiego odrodzenia. 20.44 Światła Ziemi. 20.54 Symfonie Beethovena. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 21.45 Wspomnienia o prof. Heronimie Feicht. 22.10 Książki, które na was czekają. 22.40 Pianista węgierski. 23.35 Co słychać w świecie.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

14 Z muzyki włoskiego i francuskiego baroku. 15.10 „Andrzej i Ekza" na pylcie Helodii. 15.30 Studio pod muzami. 15.50 W rytmie czardasza. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Z kronik festiwali „Jazz Jantar". 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon. 18 Muzykobranie. 18.40 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Śpiąca królewna. 20 Studio nagrań. 20.30 Opowiastki dyrygenta. 20.40 „Obraz na gitarę elektryczną, smyczki, obój i klarnet". 21 Reminiscencje muzyczne. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Astrud Gilberto. 22.15 Co wieczór powieść. 22.38 Księżycowe piosenki. 23 Zofia Małynicz recytuje liryki Mickiewicza. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
(UKF 68,75 MHz)

14.25 Teatr PR „Leśnik". 15.45 Nagrania puzonisty. 16.05 Koncert skrzypcowy — Czajkowskiego. 16.40 PAW. 17 Audycja młodzieżowa, stereo. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Nowości naukowe krajów socjalistycznych. 18.40 Zapomniane kultury. 19 Szkoła średnia. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Program stereofoniczny warszawski. 22.15 Powrót na Westerplatte. 22.35 Muzyka słuchana zza konsolety.

MATRYMONIALNE

SAMOTNY pozna panią do lat 50. Cel matrymonialny. Fotooferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 5490.

WDOWIEC, rencista, lat 72, bez nałogów, mieszkanie pozna panią samotną rencistkę do lat 66. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6029.

LEKARKA, rozwiedziona, pozna pana 44—52 lata, najchętniej wojskowego, ceniącego życie rodzinne. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 47.

ROZWIEDZIONY, samotny, 57 lat, wykształcenie zawodowe, kulturalny, pozna panią kulturalną miłej prezencji z mieszkaniem, bez nałogów, do lat 53. Cel matrymonialny. Oferty poważne: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 5511.

NAUKA

STUDENCI V roku udzielają korepetycji — matematyka, fizyka, chemia. Tel. 715-03. 6535-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 5-letniego chłopca. — Tel. 385-55. 5537-G

RÓŻNE

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat samochodowy lub przystąpię do spółki. Tel. 889-16. 5506-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną z projektem — sprzedam. Wiadomość: Stargard, ul. Wojska Polskiego 56/10. 5503-G

DZIAŁKĘ pod pół bliźniaka z kompletną dokumentacją budowlaną w Szczecinie-Zdrojach — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5507.

SPRZEDAŻ

FIATA 126 p, nowego, sprzedam. Tel. 22-14-84.
FIATA 126 p, na gwarancji — sprzedam. Tel. 22-15-72. 5561-G
FIATA 126 p, fabrycznie nowego sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5527.
FIATA 125 p, 1300 rocznik 1971 — sprzedam. — Tel. 721-95, wieczorem. 5526-G
FIATA 125 p, 1500 rok prod. 1973 po wypadku — sprzedam. Tel. 716-82. 5505-G
NOWY segment lub cały komplet „Padwa" mahoń — sprzedam. Tel. 726-86, godz. 15—18. 5516-G
BOKSERKI mieszańce — tanio sprzedam. Milczańska 43/5, po 17. 5543-G
PASIEKĘ i ule wielkopolskie — sprzedam. Dąbie, ul. E. Gierczak 20/13. 5540-G
TYNK suchy szlachetny (terabona) sprzedam. — Tel. 701-31, po godz. 17. 5558-G
KINESKOPY sprzedam. Tel. 47-848. 5554-G
WÓZEK głęboki prod. NRD sprzedam. Kaliny 19/34. 5551-G
DESKI używane i stemple sprzedam. Traugutta 80. 5539-G
FIATA 126 p, fabrycznie nowego — sprzedam. — Tel. 574-25. 6237-G
SYRENĘ 105 (żółtą) — sprzedam. Oglądać: Matejki 6, sobota godz. 10—14. 6143-G
KUCHNIĘ gazową 4-palnikową mało używaną — sprzedam. Tel. 367-74. 5518-G
WĘDZARNIĘ ryb — dobrze prosperującą — pilnie sprzedam. Wiadomość: Szczecin-Wielgowo, ul. Bałtycka 31, tel. 61-62-17. 5517-G
SUKNIĘ ślubną z peleryną, fikusa oraz bibliotekę-kredens — sprzedam. Tel. 620-531. 6226-G

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje kawalerki. Tel. 82-15-83. 5499-G
M-3, nowe budownictwo w centrum, zamienię na 2-pokojowe M-4 nowe budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 5300.
M-2 lub M-3, nowe budownictwo — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 5501.

ZGUBY

W TRAMWAJU linii „3" na przystanku przy ul. Tatrzańskiej zgubiono zegarek damski „Pisot". Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 742-10, po godz. 15 (nr zegarka 19619308). 6231-G
28. 03. na ulicy Mieszka I zgubiono zegarek. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: tel. 366-98 — po godz. 16. 6231-G

Koledze

Jerzemu Paradowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

KOLEDZY.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT
w Szczecinie, ul. Mieszka I 65

ZATRUDNI NATYCHMIAST

do nowo uruchamianego CENTRUM OBSŁUGI FIATA

następujących pracowników:

- ◆ techników samochodowych na stanowiska: mistrzów, dyspozytorów i kontrolerów technicznych,
- ◆ mechaników samochodowych,
- ◆ elektromechaników samochodowych,
- ◆ lakierników samochodowych,
- ◆ blacharzy-spawaczy,
- ◆ magazynierów,
- ◆ robotników magazynowych,
- ◆ dozorców (mężczyzn i kobiety).

Skierowania z Wydziału Zatrudnienia nie są wymagane.

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy i płacy udziela Dział Osobowy, tel. 82-10-81 wewn. 37 lub 68.

294-K

CO TYDZIEŃ

SZCZECIŃSKA GRA LICZBOWA

„GRYF"

w Szczecinie

DODATKOWO PRZEZNACZA

dla swoich sympatyków

PREMIE PIENIĘŻNE

na 5- i 4-cyfrowe końcówki banderoli na kupony 1- i 3-zakładowe

ŻYCZYMY WYGRANYCH!

1230-K

APEL DO MIESZKAŃCÓW SZCZECINA!

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w Szczecinie
zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców

O WCZEŚNIEJSZE PRZYSTĄPIENIE DO PORZĄDKÓW ŚWIĄTECZNYCH

co poważnie ułatwi pracę brygad wywozowych.

1215-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53); dział miejski 462-58, dział morski 427-77 dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 6) 224-028 224-250. dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa" — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW „Prasa — Książka — Ruch" w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. L-9

Radni oceniają realizację obiektów dla służby zdrowia

Dwa łyki optymizmu

WCZORAJ, w czwartym dniu objazdu miejskich inwestycji, radni MRN odwiedzili place budowy obiektów służby zdrowia. Przebieg tych robót stanowczo nas nie zadowalał. Czy rok bieżący przyniesie nieco rozmachu?

W ROZBUDOWUJĄCYM się osiedlu Płonia trwa (a właściwie pauzowała przez ostatni rok) budowa przychodni. Początkowo obiekt ten służyć miał załogom trzech zakładów pracy („Gryfbetu", „Keramzytu" i „Unikonu"). Okazało się jednak, że z powodzeniem przyjąć może pacjentów z całego osiedla. Wykonawstwa podjął się „Gryfbet". Rok stania odłogiem, wystawienia na deszcze i mrozy zrobił swoje. Od wilgoci poddpadał tynk wewnątrz budynku, a na jednej ze ścian pojawił się grzyb. Czas energicznie podjąć budowę, by nie zaprzepaścić tego co już zrobiono. Oficjalny termin przekazania nowej przychodni — październik br.

Największa z inwestycji szczecińskiego lecznictwa — szpital w Zdrojach — realizowana jest stosunkowo nieźle. Obiekt miał być gotów na koniec ubiegłego roku, lecz opóźnienie w uruchomieniu kotłowni zakłóciło rytm budowy. Kolejny jednak termin (przewidziany na pewne adaptacje budynków) 30 kwietnia br. chyba będzie dotrzymany. Na pięknej polanie okolonej sosnowym lasem powstaje nowoczesny szpital dziecięcy wraz z oddziałem położnictwa.

KOLEJNYM etapem inspekcji był żłobek przy ul. Włościańskiej na Pomorzanach. Niedawno — notabene na interwencję prasy, radia i telewizji — podjęto tę porzuconą budowę. Budynek w stanie surowym dzielnie przetrwał lato i zimę. Gorzej zniósł brak gospodarza (nawet stróża czas pewien nie było), sam plac wokół obiektu: porozrzucane lub rozkradzione materiały budowlane, walący się płot, murawa porastająca cegły...

Żłobek ma być gotów 1 września. Jest szansa by terminu dotrzymać. Nie może jednak zabraknąć robotników na budowle. Młode rodziny czekają na miejsce w żłobku dla swych pociech.

OPTYMIZMEM napawała wizyta na placu budowy przychodni przemysłowej dla pracowników budownictwa przy ul. Bolesława Śmiałego. Pięciokondygnacyjny budynek mieszczący nowocześnie zaprojektowane poradnie specjalistyczne, kuchnię i stołówkę ma być — zgodnie z planem — gotów 30 czerwca. Wykonawcy, oceniający rzecz realnie styczniowo, obiecują zakończyć budowę do końca roku. Nawiasem mówiąc, widać tu doskonale jak można ładnie i estetycznie budować gdy się to robi dla siebie... Zdjęcie placu budowy z równiutko poukładanymi materiałami, czysto uprzątniętymi drogami dojazdowymi powinno się znaleźć w podręczniku dla budowlanych.

SMUTNIE wygląda napoczęta, a potem na dwa lata porzucona, budowa pawilonu położniczego w szpitalu na Golęcinie. Wykop i ławy fundamentowe zarosły gęstym zielskiem. Czas przywrócić tę budowę do łask. Sytuacja położnictwa w Szczecinie staje się coraz trudniejsza.

NA ZAKOŃCZENIE kolejny miły akcent. Przygotowany do otwarcia żłobek przy ul. Kazimierza Królewicza o 150 miejscach. Pięknie rozplanowany i solidnie zrobiony przez załogę „Lukbudu". Za ten piękny dar dla miasta, należą się wykonawcom słowa uznania i... pula miejsc dla ich dzieci. (taw)

W Zamku

Vistula River Brass Band

W PONIEDZIAŁEK 4 kwietnia w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich wystąpi zespół jazzu tradycyjnego „Vistula River Brass Band". Początek koncertu o godz. 19. Jest to zespół doskonale znany jazzfanom, choćby z racji licznych nagród na festiwalach „Złota Tarka". Przypomnijmy zatem tylko aktualny skład: Stefan Woźniakowski — trąbka, Bogdan Stuczyński — kornet, Edward Stronek — klarnet, Leszek Szprot — saksofon altowy, Marek Wachowiak — puzon, Jerzy Żebrowski — piano, Andrzej Jastrzębski — tuba, Andrzej Umiński — banjo i Jerzy Więckowski — perkusja.

Bilety są do nabycia w kasie Zamku codziennie w godz. 10—18. (jas)

Popołudnie w „Małej Kaskadzie"

Specyficzni bywalcy

„MAŁA KASKADA" nie narzeka na brak klienteli. Można tu szybko, bez ceregieli przekąsić coś ciepłego; jest i kurczak pieczony i kiełbaska z rożna i rybne kotlety. Do każdego z tych dań dobrze pasuje flaszka piwa...

Godz. 13. Pośród stosu wywróconych stolików zasiada grupka czterdziestolatków — przed nimi batteria butelek. Są weseli, ale nie rażą na tle innych klientów.

Godz. 13.30. U wejścia do gastronomicznego ogródka staje przy ladzie trzech panów. Dyskretnie raczą się przyniesioną za pazuchą wódką. Po trzech kolejkach piwa i opróżnionej półlitrówce są już „daleko do przodu".

Godz. 16. Zjawia się kolejna piwna kompania; zespół mocny — siedmioosobowy. Rej wodzą „emeryticl" z półświatka. Z sąsiedztwa wycofują się spłoszone mamy z dziećmi. Ci z końca ogrodzenia zaczynają „pływać". Sypie się grad przekleństw zakończony propozycją: „Teraz możemy iść do „Kaski" z fasonem!" Wychodzą ze śpiewem na ustach. Młodzi ludzie pijący „Pepsi" mają bezpłatny spektakl. Patrzą na to bez śladu zdziwienia czy oburzenia. Normalka w dorosłym życiu...

Godz. 18.30. Chłód i zacinający z ukosa deszcz wygania wreszcie trójkę chlejącą już całkiem otwarcie (drugie) własne pół litra. Próbują się jeszcze dopchać po coś do okienka, ale nogi coraz gorzej niosą, a język jak porażony. Spleceni ramionami, wychodzą za ogrodzenie.

Luzują ich jednak „śpiewacy". Głosy nie do zdarcia. Ci nie dostaną już piwa. Jedyny tu zaobserwowany przez nas wypadek odmowy podania trunku klientom ululanym w pestkę. Ale od czego instynkt pijacki? Dołączają do grupy „siedmiu" by za ich pośrednictwem otrzymać po dwie flaszki.

TO POSPIESZNY szkic popołudnia w największym ze szczecińskich snack-barów na świeżym powietrzu. Czy to miejsce musi mieć tak silny koloryt półświatka? Czy to kara dla klienta, który chce coś szybko zjeść czy wypić? Czy też może preferuje się ów specyficzny rodzaj bywalców...

Ponownie pojawiliśmy się przed „Małą Kaskadą" wieczorem. Plac przed zamkniętymi budkami gastronomicznymi wyglądał jak pobojowisko. Zmrok przykryje nieuprzątnięte ślady całodziennej biesiady... Warto by zajrzała tu milicja, koniecznie z przedstawicielem Sanepidu! (l)

Niefortunny przystanek

PRZYSTANEK tramwajów nr 2, 3 i 4 przy al. Wyzwolenia koło Szpitala Kolejowego nie został zlokalizowany zbyt szczęśliwie. Z braku „wysepek" dla wsiadających, stojący tramwaj zatrzymuje cały ruch samochodowy. Wystarczy 4—5 ustawionych w kolejce aut, żeby całkowicie zablokować wyjazd wjazd w ulice Odzieżową i Ofiar Oświęcimia. Przesunięcie przystanku usprawniłoby ruch kołowy w tym rejonie miasta. (su)

NA TEMAT DNIA

Brak szacunku dla pracy innych

APELUJEMY do młodzieży o aktywne włączanie się do akcji zbiórki makulatury i złomu. W zakładach pracy dokonuje się okresowych przeglądów gospodarki materiałowej. Całe społeczeństwo dokłada starań, aby wszystkie materiały były zagospodarowane i wykorzystane. Na placach budów wzmożono kontrolę sposobu przechowywania i magazynowania materiałów szczególnie narażonych na uszkodzenia i dewastację. Te wszystkie poczynania powinny cieszyć. Świadczy to o coraz większym poszanowaniu pracy innych i trosce o każdy kawałek cennego materiału.

Czy tak jest wszędzie? Czy troska ta towarzyszy wszystkim poczynaniom i we wszystkich zakładach? Wydaje się, że wiele przedsiębiorstw czeka na zarządzenia, wytyczne i kontrole. A przecież nie chodzi tu o sprawozdania, o przysłowiowe odfajkowanie tematu. Chodzi o konkretne działanie wynikające ze społecznego odruchu. Niechaj każdy na swym stanowisku wykonuje dobrze swoją pracę, niech dostrzega potrzebę gospodarskiego myślenia i działania. Wtedy efekty przyjdą same.

Przykładów braku troski o powierzone mienie można wyliczać wiele. Dziś prezentujemy jeden, który od lat nie może być rozwiązany. Chodzi tu konkretnie o punkty sprzedaży materiałów budowlanych. Oto przykład z punktu na Turzynie. Na wielkim placu — ogromny bałagan. Nie zabezpieczony sprzęt wyposażeniowy: grzejniki, wanny, piece i kuchenki. Stolarka budowlana okienna i drzwiowa wystawiona jest ustawicznie na działanie czynników atmosferycznych. Stal zbrojeniowa, kształtki metalowe i odcinki rur leżą w bezładzie.

Ludzie kupują te uszkodzone i często zdewastowane części i elementy. Kupują, gdyż nie mają innego wyboru. Płacą ceny jakie wyznaczono na nie po opuszczeniu fabryki, tymczasem sposób magazynowania na wolnym powietrzu i ciągłe przestawianie z miejsca na miejsce powodują stałą dewastację. Wartość spada, a przydatność maleje.

Dlaczego kierownik składu nie zainteresuje się tym problemem? Co robią pracownicy placowi i magazynierzy? A kierownictwo przedsiębiorstwa? Gdzie jest nadzór i kontrola? Ciekawi jesteśmy, czy do tej pory ktoś z tych bezpośrednio odpowiedzialnych ludzi został ukarany za lekceważenie swoich obowiązków? Komu potrącono premię, czy nawet zwolniono z pracy za to lekkomyślne marnowanie społecznego dobra? Czekamy na odpowiedź! (z)

NA ZDJĘCIU: punkt sprzedaży materiałów budowlanych na Turzynie.
Foto: Z. Jodkowski

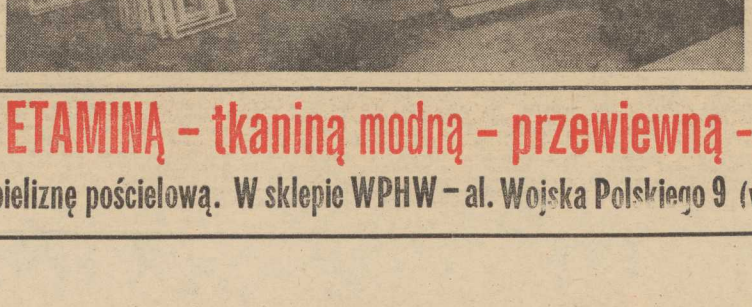

Od jutra

Nowy rozkład lotów

OD JUTRA na liniach krajowych obowiązuje nowy rozkład lotów. Szczecin w dalszym ciągu będzie miał połączenie tylko z Warszawą. Zwiększono jednak liczbę rejsów do trzech dziennie, zaś godziny odlotu dostosowano do potrzeb szczecinian. Na tę linię — poza samolotem AN-24 — skierowano również IŁ-18, zabierającego na pokład 100 pasażerów.

Samoloty do Warszawy startują z goleniowskiego lotniska o godz. 7.30, 10.10 i 19.10. Natomiast odlot z Okęcia do Szczecina — o godz. 7.25, 17.20 i 18.

Ten rozkład będzie obowiązywał do końca maja. Od 1 czerwca Szczecin otrzyma dodatkowe połączenia z Wrocławiem, Katowicami i Krakowem. Będą też cztery rejsy do Warszawy. (jas)

Dziś w Szczecinie

Obradują spółdzielcy „Społem"

ROK 1976 w historii ruchu spółdzielczego w Polsce miał wyjątkowe znaczenie. Spółdzielczość „społemowska" bowiem, w wyniku reorganizacji przedsiębiorstw handlowych, przejęła na siebie odpowiedzialność za zaopatrzenie rynku miejskiego w artykuły spożywcze oraz nieżywnościowe tzw. częstego zakupu. Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem" w Szczecinie, której obrady walnego zgromadzenia rozpoczęły się dziś w Szczecinie, jest największą organizacją handlową województwa szczecińskiego. WSS zatrudnia bowiem ponad 12 tysięcy pracowników, którzy obsługują 923 sklepy, 237 zakładów gastronomicznych, 134 stołówki pracownicze, magazyny i zakłady produkcyjne.

PLAN rzeczowy, jaki w br. muszą wykonać szczecińscy spółdzielcy, jest bardzo wysoki. Obrót w detalu ustalony został w wysokości 8,5 miliarda złotych. Gastronomia, tj. restauracje, kawiarnie i stołówki pracownicze dadzą obrót w wysokości 1,6 miliarda złotych, natomiast własne zakłady produkcyjne dostarczą na szczeciński rynek wyroby spożywcze wartości ponad 1,1 miliarda złotych.

Także niemałe są w br. zadania budowlano-montażowe realizowane przez WSS „Społem". 110 mln zł — to wartość takich inwestycji jak nowe pawilony handlowe i sklepy, które w roku 1977 powstaną w Szczecinie i innych miastach naszego województwa. Oczywiście najważniejszą inwestycją, jaką obecnie realizuje się w Szczecinie, jest budowa przy ul. Łukasińskiego wielkiej piekarni, której koszt obliczany jest na 500 mln zł.

Także bardzo duże są osiągnięcia WSS „Społem" w dziedzinie pracy samorządowej. Szczecińska spółdzielnia zrzesza ponad 68 tysięcy członków-udziałowców. Obradujące w dniu dzisiejszym walne zgromadzenie spółdzielni dokona podziału wypracowanych zysków, a także zatwierdzi plan działania WSS „Społem" na bieżący rok.

Szczecińskim spółdzielcom spod znaku „Społem" życzymy pomyślnych obrad. (Macz)

Notatnik szczeciński

◆ 1 KWIETNIA o godz. 18 w Teatrze Współczesnym odbędzie się uroczystość z okazji Światowego Dnia Inwalidy. Na uroczystość tę wojewódzkie dyrekcje polskich związków: Głuchych, Niewidomych oraz Emerytów, Rencistów i Inwalidów zapraszają swoich członków i wszystkich zainteresowanych. Wstęp wolny.

◆ ZEBRANIE naukowe Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego odbędzie się jutro, w piątek o godz. 18, w Audytorium Maximum, w gmachu Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów PS przy al. Piastów 19, I piętro. Referat pt. „Rola matematyki w nauczaniu fizyki" wygłosi dr Władysław Wcisło z Uniwersytetu Gdańskiego.

◆ ZARZĄD Spółdzielni Pracy „Chemik" w Szczecinie zawiadamia, że termin zebrania przedstawicieli oraz wieczornicy z okazji XXX-lecia spółdzielni, z przyczyn niezależnych od organizatorów, przesunięty został na dzień 17 kwietnia br. (godziny bez zmian).

Harcerze oddali krew dla ofiar trzęsienia ziemi

WCZORAJSZEGO ranka w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Szczecinie 13 harcerzy z Kręgu Gwiaździstego Szlaku Hufca „Pogodno" oraz Kręgu Watry Hufca „Nad Odrą" oddało honorowo krew na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Rumunii i Bułgarii. Szczecińscy harcerze ofiarowali łącznie 3 510 ml tego bezcennego leku. (l)

Komunikat KW MO

OSOBY, którym w okresie od września 1976 r. do lutego 1977 r. dokonano włamań do samochodów:

◆ marki Warszawa koloru białego (w pobliżu al. Piastów) i dokonano kradzieży radia Safari 2, pokrowca na kierownicę i gałki ozdobnej.

◆ marki Fiat 125 p koloru brązowego (w okolicy kina „Kosmos") i dokonano kradzieży anteny samochodowej, lusterka wstecznego biachowkrętów, licznika samochodowego i termometru.

◆ marki Fiat 125 p koloru białego (na ul. Ku Słońcu) i dokonano kradzieży lusterka wstecznego.

◆ marki Fiat 125 p kol. bahama (w podwórzu przy al. Piastów lub 8 Lipca) i dokonano kradzieży anteny samochodowej oraz kompletu wkrętaków.

◆ marki Star 28 kol. pomarańczowego (na ul. Ku Słońcu) i dokonano kradzieży przełącznika kierunkowskazów.

◆ marki Trabant kol. jasnego (na ul Ku Słońcu) i dokonano kradzieży latarki elektrycznej, ręcznej wycieraczki do szyb oraz lusterka wstecznego.

◆ marki Wartburg kol. białego (na ul. Powstańców Wlkp.) i dokonano kradzieży flakonika perfum prod. NRD

◆ marki Fiat 125 p kol. zielonego (na ul. Ku Słońcu) i dokonano kradzieży scyzoryka w oprawie z kości słoniowej oraz gałki ozdobnej.

— proszone są o zgłoszenie się do III Komisariatu MO przy ul. Mickiewicza 153, pok. 35, w godz. 8—14, tel. 307-534 celem złożenia zeznań.

20 dni z ETAMINĄ – tkaniną modną – przewiewną – nie mnącą
Na sukienki, bluzki i bieliznę pościelową. W sklepie WPHW – al. Wojska Polskiego 9 (vis a vis kina „Kosmos")
1299-K